Nr. 291. Czwartek, 20 Grudnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym jak dotychczas tak i w roku 1889 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo zapewniliśmy sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen), Piotra Jaxy-Bykowskiego, Jeske-Choinskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W styczniu rozpoczniemy druk powieści pod tytułem „W Sieci Pajęczej“, pióra utalentowanej autorki, kryjącej się pod pseudonimem Kismet, której utwory odznaczone były na konkursach *Kuryera Warszawskiego* i *Kłosów*. Wkrótce drukować będziemy nowelę Wincentego hr. Łosia p. t. Czarada, „Nastusię“ Fr. Rawity, „Fałszywa struna“ Nagody, „Bez wyjścia“ Stef. Ulanowskiej, i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich znajdą pomieszczenie wyjątki z niezmiernie ciekawych listów Kajetana Koźmiana, a także barwnem piórem dr. Ant. J. skreślony „Zatarg Wołyński 1859 r.“ „Kartka z życia J. I. Kraszewskiego“.

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika **„Biesiady literackiej“**, której prospekt w tych dniach dołączymy, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1889 roku warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiadę literacką“*** wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

We Lwowie:	Rocznie	6 zł.
	półrocznie	3 „
	kwartalnie	1 „ 50 ct.
Na prowincyi:	Rocznie	7 zł.
	półrocznie	3 „ 50 ct.
	kwartalnie	1 „ 75 „

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Teodora Głębockiego, z Wadowic do Krakowa, i asystentów pocztowych, Jana Miękusińskiego, ze Lwowa do Wadowic, Włodzimierza Dobrowolskiego, z Tarnopola do Stanisławowa, i Natana Goldhammera, z Drohobycza do Rzeszowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 grudnia.

Belgijskie stronnictwo postępowe odbyło w Brukseli posiedzenie, na którem uchwalono zwołać kongres stronnictwa. Kongresowi ma być przedstawiony wniosek, zobowiązujący wszystkich członków partyi postępowej do przyjęcia udziału w obchodzie setnej rocznicy rewolucyi francuskiej. Według zapewnień dzienników umiarkowanych, nie ulega wątpliwości, że kongres wniosek wspomniany uchwali i że stronnictwo przyłączy się do udziału w obchodzie. Jakie znaczenie będzie miała ta manifestacya? Jakie znaczenie przypisują sami inicyatorowie podobnemu objawowi? Są to zagadki, które nieprzyjemne robią wrażenie w sferach decydujących. Jeżeli postępowcy w ten sposób dążą do odzyskania utraconego wpływu to sobie nie robią przysługi, a krajowi wyrządzić mogą szkodę wielką. W chwili, w której socyaliści i anarchiści wywołać chcieli zaburzenia, ledwo zażegnane środkami wyjątkowemi, trudno nazwać krokiem politycznym zamiar postępowców. Pomijając ich intencye ukryte, radykalizm ten wygląda i na zewnątrz tak, jakby rozdwojone we własnym obozie stronnictwo, pragnęło pokazać, iż ulega naciskowi najszerszych rzesz z dołu. W jakim jednak celu? Opinia większości kraju nie może sobie zdać sprawy. Słusznie bowiem zwrócono uwagę, że jeżeli ten objaw uległości dla radykalizmu ma być środkiem do zażegnania nierozwiązanej a wzmagającej się kwestyi socyalnej, to postępowcy belgijscy znajdują się w błędzie, który dla całego kraju wydać może fatalne następstwa. Frazesami spraw takich rozwiązać niepodobna, a łatwo rozognić namiętności tłumów, czekających hasła, aby zażądać spełnienia lekkomyślnych obietnic.

Rada Państwa.

CCLXXX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 17 grudnia. (***Koresp.** Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10, m. 20.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona.

176)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXXII.

(Ciąg dalszy.)

Od zajść tych, które czas długi zajmowały wszystkich w stolicy, odwracać się poczęła dopiero uwaga publiczna, w obec nowej wojny z kozakami i wyjazdu dworu królewskiego do obozu. Janowi Kazimierzowi towarzyszyła Królowa a wśród dworu najprzedniejsze zajmowali miejsce podkanclerzy i jego małżonka.

Dworzanie się śmieli.

— W pałacu, — szeptano — nie mogą żyć zgodnie, a jakoż to będzie w obozie?...

A inni odpowiadali szydząc:

— Chmiel cuda czyni.... może też i to dziwne stadło pojedna....

Nagle, dnia jednego, dowiedzieli się zdumieni mieszkańcy stolicy, że Królowa z obozu wróciła, a wkrótce ujrzano i w pałacu Halszki ruch niezwykły.

— Pani podkanclerzyna powróciła także! — odpowiadali dworzanie na pytania ciekawych.

I lotem błyskawicy, jakto zwykle bywa, rozeszły się po mieście potworne wieści o zajściu w obozie pod Sokalem. Rozrzucano drukowane paszkwile, szarpiące sławę Królowej a podkanclerzynę wskazujące wyraźnie, jako kochankę królewską.

Tymczasem Halszka nie wychodziła cale ze swych komnat. Raz jeden tylko wyjechała do królewskiego zamku, chcąc snać z Królową się widzieć, ale wróciła rychło, zmięszana, blada, w uniesieniu niezwykłem.

Królowa odpowiedziała, jako widzieć jej nie chce!

Dnia tego nikt z dworzan nie widział oblicza podkanclerzyny. Zamknięta w swoich komnatach czuwała do późnej nocy, przechodząc w pamięci wszystko, co w tych ostatnich czasach przebyła. Życie jej od samego początku nieszczęśliwe, spadło na nią teraz całym ciężarem utrapień; zdawało się, iż klątwa jakaś straszliwa, nieubłagana, okropna, zawisła nad nią, a ona nie czuła już w sobie sił, aby tym klęskom, które ją ścigały przeciwstawić dawny opór, aby z dawną dumą i pewnością spojrzeć przed siebie.... Dotychczas otaczało ją poważanie powszechne, — nikt z obcych oprócz Sicińskiego, nie wiedział o tajemnicy jej miłości dla Króla, wszyscy oddawali hołd jej cnotom i powadze. Aż tu nagle zasyczały w około niej złośliwe języki. Małżonek ścigał ją podejrzeniami, — ludzie je przyjmowali chętnie, pogarda spadała na nią brzemieniem, dostrzegana w każdem niemal słowie nawet obojętnem, w każdym uśmiechu przechodnia. A ona nie miała już tej śmiałości, aby uśmiech ten ukarać dumnem wejrzeniem, aby pogardę zwalczać pogardą. Dumne czoło mimowolnie pochylało się w obec spojrzeń ciekawych, serce lękało się każdego szeptu, sumienie mówiło skrycie:

— Tyś winna!

— Tak, jam winna!... — powtarzały blade usta Halszki, gdy w gorączkowem uniesieniu, powróciwszy z zamku, nie przyjęta przez Królowę, biegała po swojej komnacie. — Jam winna! ale winę moją odpokutowałam srodze.... Wśród tego przepychu, jaki mię otacza, byłam nędzarką, spragnioną jednej chwili szczęścia!... Cóż za dziw, żem się zbuntowała przeciw losowi, który mimo mej woli skazywał mię na niedolę przy łożu schorzałego małżonka, a teraz oddał we władzę człowieka, który mię strachem i wstrętem napawa....

Na wspomnienie Radziejowskiego i teraz dreszcz ją przebiegł całą..... Zdawało się jej, iż widzi przed sobą jego oblicze, drgające namiętnością dziką, usta zbladłe i zaciśnięte, pałające stalowemi błyskami oczy, zarumienione wewnętrzną gorączką policzki.... Zdało się jej, iż słyszy głos jego, to oburzeniem i gwałtownością grzmiący, to znów stłumiony namiętną prośbą. Widziała go w tym momencie takim, jakim się jej przedstawił lat temu tyle, na uczcie u Radziwiłła, gdy ona w pierwszej dobie młodzieńczego rozkwitu, wraz z rodzicem po raz pierwszy się ukazywała, olśniewając oczy swą promienną urodą. Widziała go jak wybiegał z biesiadnej sali, po bójce z Daniłowiczem, w poszarpanej odzieży, z podrapaną twarzą, rozburzonemi włosami.... To pierwsze uczucie wstrętu, jakiego wówczas doznała, wzmagało się z czasem, a zwłaszcza ilekroć zbliżał się do niej z miłośnym na ustach wyrazem. Zdradziecki, nikczemny, podstępny, zamiast zdobywać jej serce, odpychał ją coraz bardziej od siebie. W uniesieniu zazdrości, pisał o niej obelżywe listy, oskarżał ją przed Królową a równocześnie pełzał u jej stóp, błagając o jedno spojrzenie....

— Nikczemny! nikczemny! — powtarzała Halszka, nie mogąc zapomnieć tego momentu, gdy w obozie pod Sokalem, tajemnica listów podkanclerzego do Królowej zdradzoną została, i gdy wśród całego dworu rozbiegły się szepty o tem, a spojrzenia wszystkich skierowały się ku niej z dwuznacznym wyrazem. A wszakże Radziejowski nawet wówczas jeszcze, po gwałtownem uniesieniu, padł do jej stóp, przebaczenia prosząc.

— Jedno słowo twoje, jedno spojrzenie, jeden uścisk! — błagał podkanclerzy — a wszystko naprawię.

Ona odpowiadała mu śmiechem i odwróciła się ze wzgardą.

A wtedy on porwał się z ziemi jak wściekły.... Z ust, wraz z toczącą się pianą, padały wyrazy obelżywe, gwałtowne.... pięście zacisnęły kurczowo i naraz podniosły się ku niej....

Opadły bezwładnie w obec spokojnej a dumnej postawy Halszki, która nie rzekła ani słowa, jeno stojąc przed nim, wyprostowana, zuchwała, mierzyła go zimnem jak lód spojrzeniem....

Za chwilę Halszki nie było już w obozie — a podkanclerzy nawet strzymywać jej nie śmiał.

Ale co teraz czynić? jak się uwolnić od tego człowieka, który zniesławiwszy ją przed światem, ośmielał się jeszcze rękę na nią podnosić? — na nią, którą nikt nawet słowem obrazić się nie ważył, która u stóp swoich widziała Króla, którą wszyscy uważali, jako pierwszą w Królestwie tem panią.

Halszka targana temi myślami, znużona wewnętrzną walką, przystanęła w pośród komnaty. Wieczór był już późny.... W świecznikach paliły się świece, rzucając jaskrawe blaski dokoła. W zwierciadle odbijała się jej postać jak zawsze wspaniała, — ale nawet jej własne oczy dostrzegały łatwo zmianę na obliczu. Świeżość młodości znikła, blask oczu gorączkowym się stawał a chwilami gasł zupełnie i mgłą się zasnuwał; w około skroni, od oczu, rysowały się zmarszczki, lica więdły....

Halszka się wzdrygnęła.... Myśl starości smutnej, opuszczonej, może wśród powszechnej pogardy, przeniknęła jej duszę.... Młodość minęła bez szczęścia, a nadchodziła starość bez sławy, ze wspomnienami chwilowych, gorączkowych upojeń i ciągłej niedoli....

Opanował ją nagle lęk nieprzemożony.... Obejrzała się w około siebie.... pusto było i cicho, samotnie jak w grobie.... Naprzeciw niej, przez kryształową szybę widniało wnętrze kapliczki i oświetlony płomieniem gorejącej lampki, obraz Matki Bożej.... Modliła się przed

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, odpowiada na interpelacyę Coroniniego w sprawie pewnego wypadku, w którym koszta pogrzebu żandarma, zmarłego w czasie pełnienia służby, pokryto z prywatnego mienia jego, pozbawiając biedną matkę spadku po nim. Odpowiedź stwierdza, że dotychczas równie w żandarmeryi, jak w armii było normą używanie spadku na koszta pogrzebu; w wypadku zaś, o którym mowa, władza żandarmeryjna postąpiła sobie wprawdzie w myśl przepisów, ale bardzo względnie i po ludzku. Zresztą jednak zapowiada pan Minister, że odtąd koszta prostego pogrzebu szeregowców, nietylko żandarmeryi, lecz i armii i obrony krajowej, pokrywane będą z skarbu. Taka zapadła już decyzya między porozumiewającemi się w tym względzie Ministerstwem wojny i Ministerstwem obrony krajowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad nową ustawą o sile zbrojnej.

Pod obrady idzie § 46-ty, który stanowi: „Gdyby obowiązani do służby wojskowej w znaczniejszej liczbie ucieczką chronili się od stawiennictwa, Minister obrony krajowej poczyni w drodze rozporządzenia właściwe kroki zaradcze“.

P. Plener wnosi poprawkę w tym duchu, by Minister obrony krajowej rozporządzenie swe uzasadnił następnie przed Radą państwa. Tak jest w dotychczasowej ustawie o sile zbrojnej, tak wymaga austryackie prawo polityczne, tak uchwalono też w komisyi sejmu węgierskiego.

Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, nie sprzeciwia się poprawce, bo bynajmniej nie myśli usuwać czynności swych z pod kontroli parlamentu.

Izba uchwala §. 46-ty z poprawką Plenera.

Paragraf 47-my, który na podstępne usuwanie się od służby wojskowej nakłada karę aresztu od miesiąca do roku i grzywny od 150 do 2000 zł., i §. 48-my, który na podstępne wyjednanie sobie prawa służby jednorocznej i innych prerogatyw, nakłada karę aresztu od jednego do sześciu miesięcy, i grzywny od 100 do 1000 zł. — uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 49-ty nakłada karę aresztu od sześciu miesięcy do trzech lat i grzywny od 300 do 2000 zł. na samokalectwo, przedłużając także służbę czynną, choćby podrzędną, i całą powinność wojskową, o dwa lata. Stanowi także, że gdzieby samokalectwo zachodziło w większej liczbie wypadków, Minister obrony krajowej poczyni w drodze administracyjnej właściwe kroki zaradcze.

P. Plener wnosi tu poprawkę, jak do §. 46-go.

Izba uchwala paragraf z poprawką.

Bez dyskusyi uchwalono §. 50-ty o ożenku przed rokiem popisowym i przed końcem obowiązku stawania do popisu, na co grzywny od 30 do 300 zł.; §. 51-szy o przedłużeniu służby za dezercyę mimo zwykłej kary wedle wojskowego kodeksu karnego; §. 52-gi o przeniesienie z linii do rezerwy; §. 53-ci o dobrowolnem pozostawaniu w służbie czynnej zamiast przejścia do rezerwy. Uchwalono tu także rezolucyę komisyjną, wzywającą Rząd, aby podania o wyjątkowy konsens na zawarcie małżeństwa były wolne od stempla.

Paragraf 54 stanowi o ćwiczeniach rezerwy i rezerwy uzupełniającej przez co najwięcej cztery tygodnie co rok w trzech latach. Ćwiczenia obrony krajowej są przedmiotem ustawy o tejże obronie. — Do paragrafu tego wnosi komisya rezolucyę o ułatwieniach dla osób z zagranicy lub zdaleka powoływanych na ćwiczenia lub na zgromadzenia dla kontroli.

Pos. Kronawetter oświadcza się przeciw powoływaniu oficerów i kadetów rezerwy na ćwiczenia, które stanowią wielką przeszkodę w ich zawodzie cywilnym. Wnosi odrzucić odnośny ustęp paragrafu.

Pos. Kaiser zaleca powoływać oficerów rezerwy na ćwiczenia w latach następujących tuż po jednorocznej służbie ochotniczej, a nie dopiero od trzeciego roku po niej. Wnosi także rezolucyę z wezwaniem do Ministra obrony krajowej, aby poczynił starania, by osobom powołanym na ćwiczenia zwracano koszta podróży, tudzież by na czas ćwiczeń dawano im przyzwoite i dostateczne odzienie.

Pos. Bendel wstawia się u pana Ministra obrony krajowej za rezerwistami wziętymi do wojska w r. 1878, aby, ze względu iż prócz trzechkrotnych ćwiczeń dorocznych odbyli ćwiczenie przez tydzień w strzelaniu z nowej broni palnej, darowano im jedno ćwiczenie w obronie krajowej.

Pos. Pscheiden żąda, aby ćwiczenia odbywały się w porze, w którejby rolnictwo najmniej ztąd doznawało przeszkód.

Pos. Lorenzoni czyta dłuższą mowę, w której wywodzi, że mimo uciążliwości ustawy niniejszej dla Tyrolu południowego głosuje za nią w przekonaniu, iż spotęgowanie zbrojnej siły ligi pokojowej doprowadzi ostatecznie do powszechnego rozbrojenia.

Izba uchwala §. 54ty wraz z rezolucyami komisyi i pos. Kaisera.

Paragraf 55ty ustanawia doroczne po żniwach zgromadzenia dla kontroli.

Pos. Lorenzoni wnosi rezolucyę, aby Rząd postarał się o jak najdalej posunięte zwalnianie z obowiązku stawania do kontroli.

Pos. Pscheiden zaleca nie naznaczać zgromadzeń dla kontroli na niedziele i święta.

Bez dyskusyi uchwalono: §. 56ty o pozostawieniu urzędników, nauczycieli i t. p. w czasie wojny na posadach; §§. 57 i 58 o kompetencyi Ministerstwa obrony krajowej w wszystkich sprawach obrony krajowej i pospolitego ruszenia (podczas gdy armia w ściślejszem znaczeniu należy do kompetencyi wspólnego Ministerstwa wojny); §. 59 o mianowaniu wszystkich oficerów przez Monarchę; §. 60 o oficerach będących pod śledztwem, że wolno im złożyć stopień oficerski bez uszczerbku jednak dla powinności wojskowej; §. 61 z zakazem ożenku bez zezwolenia władzy wojskowej dla rozlicznych kategoryj osób wojskowych.

Paragraf 62gi mówi o sądownictwie dla osób wojskowych poza służbą czynną.

Pos. Kreuzig ubolewa, że nie przyszła jeszcze do skutku reforma wojskowego kodeksu karnego.

Rzeczony paragraf uchwalono.

Paragraf 63ci stanowi, że wszyscy zobowiązani do służby, przebywający za granicą, powinni wracać do kraju rodzinnego (*Heimat*), skoro tylko w publiczności będzie rzeczą wiadomą, że Monarchii zagraża wojna i że rezerwa i obrona krajowa już są zwołane.

Pos. Menger wywodzi, że paragraf ten oczywiście wymaga reformy przepisów o przynależności (*Heimatsgesetz*), bo dzisiejsze przepisy staną się wobec paragrafu powyższego źródłem fatalnych pomyłek, bo nikt nie wie, co rozumieć przez *Heimat*.

Pos. Kronawetter mówi, że *Heimat* oznacza tu ojczyznę, całą Monarchię. Przepisów o przynależności reformować nie potrzeba, lecz tylko ściśle baczyć na wykonywanie ustawy o prowodzaniu metryk przez gminy. Natomiast bardzo potrzeba reformy przepisów o zaopatrzeniu ubóstwa, a to w tym duchu, by nie gminy, lecz państwo ponosiło ten ciężar.

Pos. Menger odpowiada, że z przepisów o stawiennictwie wypływa, iż przez *Heimat* rozumieć należy gminę. nie całe państwo.

Izba uchwala paragraf.

Paragraf 64ty czyni emigracyę zawisłą od zwolnienia z powinności wojskowej przez Ministra wojny, a względnie przez Ministra obrony krajowej. Osoby obowiązane służyć w linii, tudzież nieobowiązane jeszcze do stawiennictwa, albo których obowiązek stawiennictwa jeszcze nie ustał, mogą otrzymać zezwolenie na emigrowanie, jeśli emigrują razem z rodzicami.

Pos. Dumreicher omawia usiłowania około podźwignienia handlu wywozowego, które będą próżne, jeśli Austryacy nie będą się osiedlać za granicami Monarchii. Paragraf niniejszy zaś kładzie zaporę emigracyi młodzieży, czem różni się też od tej samej ustawy, wniesionej na sejm węgierski. Już dla równości z Węgrami mowca wnosi, aby ostatni ustęp paragrafu brzmiał jak następuje: „Osobom, które nie są jeszcze obowiązane stawać do popisu, zezwolić na emigrowanie, jeśli proszą o to i rzeczywiście wyemigrują przed ukończonym 17tym rokiem życia. Wszystkim innym obowiązanym do służby wojskowej, czy już doszli wieku popisowego, czy nie, dać można zezwolenie na emigrowanie wtedy tylko, gdy emigrują razem z rodzicami. Emigracyę uważać należy za dokonaną wtedy tylko, gdy w ciągu roku od dnia zezwolenia rzeczywiście dokonało się przesiedlenie z Monarchii za granicę na stały pobyt. Jeśli w którymkolwiek z tych wypadków emigracya nie nastąpi, lub jeśli emigrant przed upływem powinności wojskowej wróci do Monarchii na stały pobyt, wtedy odsłużyć powinien całą swoją bądź przerwaną, bądź niezaczętą powinność“.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb zwalcza we wszystkich szczegółach wywody posła Dumreichera i jego wniosek. Mowę tę podamy jutro.

Pos. Russ ubolewa, że zarząd spraw wojskowych zajmuje stanowisko tak sprzeczne z ekonomicznemi interesami państwa.

Po replice jeszcze pos. Dumreichera Izba uchwala §. 64ty bez zmiany, odrzucając wniosek jego 117 głosami przeciw 94 głosom.

Bez dyskusyi uchwalono §§fy 65—70, zawierające różne przepisy karno-formalne.

Paragraf 71 zaznacza, że przepisy o ustanawianiu wysłużonych podoficerów w służbach cywilnych, o pobieraniu i używaniu taksy wojskowej i o zaopatrzeniu osób wojskowych i wdów i sierót po nich, są zawarte w osobnych ustawach.

Pos. Derschatta rozwodzi się o potrzebie reformy ustawy o taksie wojsko-

---

nim Halszka dawniej gorąco.... jeszcze tej pamiętnej nocy, po zajściu z Sicińskim, jeszcze potem nawet, modlić się mogła szczerze i długo....

A teraz słowa modlitwy zamierały jej na ustach. Od kiedy została Radziejowskiego małżonką, w ciągłej z nim waśni, w nieustannej rozterce z własnem sumieniem, zapomniała się modlić. Bunt jakiś przeciw wszystkiemu podnosił się w jej duszy: bywały chwile że bluźnierczo złorzeczyła losowi, jaki ją spotkał. Dusza jej była jeszcze nieprzygotowaną do pokuty — a przeto spadające na nią klęski i udręczenia zdawały się jej niezasłużoną krzywdą, niesprawiedliwością... Podtrzymywała ją dotąd jakaś nieokreślona nadzieja, a w znaczeniu swem i potędze duma jej czerpała zadowolenie, przynajmniej chwilowe.

Aż oto teraz opuściło ją wszystko! Wśród przepychu była samotną, wśród skarbów wzgardzoną.... bez przyjaciół, bez rodziny, z sercem zapłyniętem goryczą.... Bo nawet ta miłość występna dla Króla, która ją podtrzymywała dotychczas, nawet ona, blednąć się zdawała i zamiast pokrzepienia przynosiła jej zawód.... Widziała teraz jasno, jako Król wydał ją dobrowolnie na ofiarę, chcąc Radziejowskiego zjednać.... Przedstawiał jej to, jako szczytne poświęcenie, upoił pieszczotą i wymógł obietnicę — a potem, zajęty czem innem, zapomniał o niej, odwrócił się w obawie gniewu Królowej. Nawet w obronę jej nie weźmie i gotów potępić, na zawsze od siebie oddalić, gdyby tego Królowa żądała....

Światło lampki przed obrazem zawieszonej, zamigotało w tym momencie silniejszym płomieniem, odbijając się jaskrawemi blaski na złocistej szacie Matki Bożej, której oblicze spokojne, łagodne, spoglądać się zdawało na Halszkę i wzywać ją ku sobie.

— Pocieszycielko strapionych.... Ucieczko grzesznych.... szepnęły usta podkanclerzyny.

Ale modlitwa nie płynęła z serca, nie odbiła się w duszy, — na skruchę nie było snać jeszcze w niej miejsca; obrażona duma przemogła uczucie rzewności, chęć zemsty zwalczała pobożne myśli.

— Nie! — zawołała odwracając się od obrazu — modlić się nie zdołam.... przebaczyć nie potrafię a kłamstwo na co się przyda?... Zemsty chcę i będę ją mieć krwawą!...

Gdy ranne brzaski przedzierać się zaczęły przez okien osłony, na obliczu Halszki zbladłem, znużonem, odbiło się niezłomne postanowienie; czoło groźnie zmarszczone podniosło się zuchwale.

— Zerwę stanowczo z tem życiem! — wyrzekła głośno.

Tegoż rana jeszcze ujrzano ze zdziwieniem, w pałacu, na dziedzińcu, ruch ogromny. Zajeżdżały wozy wielkie na które ładowano sprzęty, obrazy i różne kosztowne przedmioty. Przed pałacem zbiegł się tłum pospólstwa i ulicznej gawiedzi, z ciekawością przypatrując się skarbom, o których powszechnie mówiono, a które jeno oczom wybranych były dostępne. Ładowano je pospiesznie, bez wszelkiego starania; najcenniejsze sprzęty, obrazy, makaty, zegary, rzucano bezładnie i wywożono.

— Co to się dzieje? — pytano w okół w zdumieniu.

A w pałacu z każdym momentem coraz większe spustoszenie się działo. Pani podkanclerzyna, stojąc wśród zgrai pachołków i służby, sama kierowała robotą i wydawała rozkazy.

— Zabierać wszystko.... spiesznie, co rychlej! — mówiła do zdumionych dworzan.

Zdzierano tedy cenne obicia, zasłony, kobierce, zdejmowano obrazy i zwierciadła i rzucano z pospiechem na wozy, łamiąc i druzgocąc. Najwspanialsze sale wyglądały wkrótce jak ruina... z pod kosztownych obić wyzierały mury nagie, oszpecone, odarte. Tam, gdzie niedawno tłumy strojnych panów i dworzan przechodziły cicho, po miękkich kobiercach, rozlegały się teraz donośne i ciężkie kroki pachołków, wśród opustoszałych murów. Krzyki, nawoływania, łoskot spadających sprzętów, tłuczonych zwierciadeł, słychać było dokoła. W komnacie Halszki nie zostało już nic — z dawnego królewskiego przepychu nie było i śladu.... Marmurowa posadzka, zwalana błotem, ogołocona z kobierców, zarzucona była szczątkami podruzgotanych sprzętów; wśród kurzawy i śmiecia walały się drogocenne cacka, na murach odartych z obić i obrazów wisiały pajęczyny wielkie, długie, pasmami czarnemi.... W rogu komnaty stał zdjęty ze ściany portret Kazanowskiego marszałka.... Oblicze jego patrzyło smutnemi, zapadłemi w głąb' oczyma na to zniszczenie wspaniałego przybytku, który on niegdyś dla ukochanej małżonki z taką starannością i zbytkiem urządzał....

Stary dworzanin Siemaszko, który jeden z dawnych sług pozostał, stał przed tym wizerunkiem i — płakał. Wreszcie otarł dłonią oczy i zbliżył się do podkanclerzyny, która z gorączkowym zapałem nagliła wciąż do pospiechu. Oczy jej pałały namiętnym blaskiem; rozglądała się dokoła jakby upajał ją widok tej nędzy na miejscu dawnego przepychu.

— JW. Pani.... wyjąkał stary dworzanin — po co tak okropne zniszczenie?

Halszka drgnęła, jakby ze snu obudzona.... Wzruszony głos dworzanina przeniknął ją do głębi. Spojrzała na Siemaszkę ze współczuciem.

— Zniszczenie! — powtórzyła zwolna.... Gorsze zniszczenie czyni los w duszy — a przecie nad tem nikt się nie użala....

Siemaszko pochylił się ku ziemi, aż do stóp Halszki.... głuche łkanie ozwało się w jego piersi. On pamiętał ją przed laty, w zaraniu niemal młodości, on jeden może domyślał się wszystkich klęsk i cierpień.

— A z wami.... szepnął — co się z Waszą Miłością stanie?...

Halszka wyciągnęła ku starcowi rękę.

— Zamieszkam — rzekła, tłumiąc wzruszenie, jakie ją mimowolnie opanowywało, — w klasztorze pp. Klarysek.... Wacpan zostaniesz w mej służbie na zawsze.... ostań tu, lub gdzieindziej, gdzie sobie miejsce obierzesz....

I odwróciła się szybko, odchodząc, jakby umyślnie chciała zakończyć rozmowę, która targała jej sercem i mogła zachwiać w postanowieniu.

Tymczasem nieprzerwanym szeregiem wyjeżdżały naładowane wozy. Dni kilka trwała robota, aż wreszcie wnętrze olbrzymiego pałacu stało się całkowitą ruiną. Opuścili go wszyscy; brama wyrwana z zawias i wszystkie podwoje na oścież otwarte, dawały wolny przystęp ciekawym do komnat opustoszałych, nagich, odartych, jakby po tatarskim napadzie....

Halszka zamknęła się w klasztorze Panien Klarysek, ale snać nie dla pobożnych rozmyślań.... W całej stolicy mówić poczęto, jako pani podkanclerzyna o rozwodzie rozmyśla i już nawet stosowne wytoczyła pozwy. Widziano też jako często wyjeżdżała z klasztoru do Nuncyusza, a do niej przychodzili różni w prawie biegli mężowie, z którymi długie odbywała narady....

Wieść o zwycięztwie pod Beresteczkiem z zapałem powitała stolica. Przez dni kilka tłumy ludu gromadziły się na ulicach, radośne wydając okrzyki a radość ta odwróciła na moment powszechną uwagę od pani podkanclerzyny.

Tymczasem pan Radziejowski wracał pospiesznie do Warszawy. Jechał z niepokojem wielkim, jakiemś nieokreślonem przeczuciem dręczony. Wyprawił on naprzód, jeszcze z obozu, dworzanina Jasińskiego i dziwował się, jako on mu żadnej wieści nie przysłał, ani też na spotkanie nie wyjechał. Dopiero u wjazdu do Warszawy ujrzał zgromadzoną, snać na zawiadomienie przodem jadącego gońca, drużynę swych dworzan a na ich czele Jasińskiego, który nieśmiało, jakby zalękniony, zwykłym sobie, kocim krokiem zbliżał się ku niemu.

Jedno spojrzenie na oblicze dworzanina wystarczyło, aby przeniknąć podkanclerzego śmiertelną trwogą. Zwykle uśmiechnięty a przymilający się kornie, Jasiński patrzył chmurno w ziemię, jakby oczu na pana swego podnieść nie śmiał.

Podkanclerzy krzyknął. Wstrzymała się kolasa wioząca go, i cały świetny a strojny otaczający ją orszak. Radziejowski wyskoczył z pojazdu i zbliżył się ku Jasińskiemu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wej i rozszerzenia ustawy o zaopatrzeniu na te wdowy i sieroty po oficerach i na szeregowców, którzy są z pod niej wyjęci.

Pos. Klucki przemawia za projektowaną przez komisyę rezolucyą o rozszerzeniu ustawy o zaopatrzeniu.

Izba uchwala § 71 wraz z wspomnianą codopiero rezolucyą.

Następuje nowy rozdział ustawy z przepisami przejściowemi. Punkt 1 stanowi: „Stanąć do pierwszego po ogłoszeniu ustawy niniejszej popisu obowiązani są ci, którzy w tymże roku skończą 21szy, 22gi i 23ci rok życia.“ — Komisya projektuje tu rezolucye o wszelkich, jakie być mogą, ułatwieniach w spełnieniu obowiązku w roku przejściowym dla tych popisowych, którzy należą do ostatniej klasy wieku, tudzież o pomocy prawnej *ex officio* dla osób, zmobilizowanych, nie mogących ustanowić sobie rzecznika, jakoteż ułatwieniach co do służby czynnej dla tych osób, które ukończyły szkołę rolniczą, a mają gospodarować na gospodarstwie rodziców lub własnem.

Pos. Hevera wnosi rezolucyę o popieraniu przez Rząd przyjmowania egzaminowanych uczniów akademij handlowych do jednorocznej służby ochotniczej w marynarce.

Pos. Sommaruga nie zadawala się rezolucyą komisyjną na rzecz tych, którzy należą już do ostatniej klasy wieku, którzy przeto będą musieli po raz czwarty stawać do popisu, lecz żąda dla nich ułatwień w samejże ustawie, w tym duchu wnosi poprawkę dodatkową do punktu 1go.

Pos. Oberndorfer prosi, aby w zamian za wielkie ofiary, jakie ustawa ta nakłada na ludność, zarząd wojskowy pobierał płody rolne i przemysłowe wprost od producentów.

Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb sprzeciwia się poprawce Sommarugi, bo ułatwienie żądane byłoby wtedy obowiązkowe, a zarząd wojskowy obowiązywać się nie może do rzeczy, o których niewiadomo, czy się dadzą przeprowadzić. Przemówienie to również podamy w całości.

Izba odrzuca poprawkę Sommarugi i przyjmuje punkt 1szy bez zmiany.

Punkt 2gi, który mówi o powinności służenia w obronie morskiej tych osób, które nie wyszły jeszcze z dotychczasowej powinności służenia w marynarce, uchwalono po kilku uwagach pos. Witezicza, żalącego się na wypływające ztąd dla marynarki handlowej niekorzyści; bez dyskusyi uchwalono punkt 3ci o zwolnieniu od ćwiczeń tych rezerwistów uzupełniających, którzy od r. 1882 do tej pory nie zostali w ogóle wyćwiczeni.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Steinwender wnosi interpelacyę do Ministra skarbu w sprawie wniesienia projektu ustawy o progresyjnym podatku osobisto-dochodowym.

Pos. Ferjanczyc składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie ordynacyi wyborczej do Rady państwa dla okręgów wiejskich w Krainie.

Koniec posiedzenia o godzinie $3^1/_2$. — Następne jutro.

Koło polskie.

Od sekretaryatu Koła pos. polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

Na posiedzeniu Koła w dniu 2 grudnia, p. Biliński stawia i uzasadnia następujący wniosek: „Koło uprosi prezesa, aby z przybraniem dwóch członków Koła, udał się do Ministra handlu z przedstawieniem koniecznej potrzeby wybudowania kolei z Kołomyi do Dniestru i z stanowczą prośbą użycia całego wpływu urzędowego na Towarzystwo kolei czerniowieckiej celem wykonania budowy powyższej kolei“. W dyskusyi zabierali głos pp.: Lewakowski Karol, Szczepanowski, Abrahamowicz, Chamiec, Romaszkan i Skarszewski, który zaleca także sprawę budowy kolei Dobra-Wieliczka, poczem wniosek p. Bilińskiego jednogłośnie przyjęto, a do deputacyi wybrano oprócz przewodniczącego pp. Bilińskiego i Abrahamowicza.

Przewodniczący zdaje sprawę z usiłowań, co do swoich starań, w celu usunięcia trudności stawianych producentom przy wprowadzaniu w życie ustawy gorzelnianej. Udało się uzyskać szereg ulg, uchylić skutki ostrości; wszystkie konkretnie postawione żądania, poparte faktami, uwzględniono, a nadchodzą już listy z kraju, dowodzące, że wniesione zażalenia uwzględniono.

P. Grotowski wnosi i uzasadnia interpelacyę: „Zapytuję członków komisyi podatkowej, w jakiem położeniu jest sprawa obniżenia podatku gruntowego, wnioskiem p. Türka podniesiona a uchwałą Izby tejże komisyi przekazana, a w razie niedostatecznego wyjaśnienia, domaga się, aby go Koło upoważniło do zainterpelowania w Izbie przewodniczącego komisyi podatkowej o stan tej sprawy i żądania spiesznego jej załatwienia. W dyskusyi zabierają głos pp. Chamiec, Abrahamowicz, Jaworski, Niemczynowski, który porusza sprawę obniżenia podatku domowo czynszowego. Z powodu konieczności załatwienia wprzód budżetu, rozprawy nad wnioskiem p. Grotowskiego odroczono do najbliższego posiedzenia.

P. Rutowski stawia i uzasadnia następujący wniosek naglący: „Koło upoważnia pp. Chrzanowskiego, Niemczynowskiego, Popowskiego, Rutowskiego, Struszkiewicza i towarzyszy do postawienia w Izbie następującego wniosku: „Izba wybierze wydział z 14 członków dla przeprowadzenia ankiety parlamentarnej w sprawie potrzeb dla wojska i zdania sprawy Izbie“.

Wniosek ten popierają pp. Popowski, Chrzanowski, Hausner i Niemczynowski, poczem Koło uchwala go jednomyślnie.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu rządowem co do pobierania podatków za I kwartał 1889 przyjęto bez dyskusyi, jak również sprawozdanie tej komisyi w sprawie kredytu dodatkowego na budowę drukarni państwowej.

P. Bobrzyński referuje o przedłożeniu rządowem co do ulg przy konwersyi długów hipotecznych i wnosi poprawkę do wniosku komisyi budżetowej izbowej tej treści, ażeby ulgi te przyznać już wtenczas, skoro procent niższy będzie o $^1/_4$ a nie o $^1/_2$ procentu, jak to komisya proponuje.

Wniosek ten, po dyskusyi, w której brali udział p. p. Hausner, Lewakowski Karol, Niemczynowski, Vayhinger, Chrzanowski, Bobrzyński przyjęto, zostawiono zaś komisyi parlamentarnej decyzyą, kto tę poprawkę w Izbie ma postawić.

W dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o projekcie rządowym co do powiększenia parku (lokomotyw i wozów na drogach żelaznych państwowych zabierali głos p. p. Hausner i Rutowski, ten ostatni podnosi potrzebę powiększenia ilości wozów do przewozu nafty i spirytusu i wnosi, ażeby sprawę tę w Izbie poruszył imieniem Koła p. Szczepanowski, na co się Koło zgadza.

W sprawie dochodzenia karnego przeciw p. Verganiemu na wniosek p. Vayhingera, Koło postanawia głosować w myśl sprawozdania komisyi o nietykalności poselskiej, przeciw żądaniu Sądu.

Zgodnie ze sprawozdaniem kom legitymacyjnej, Koło głosować będzie za uznaniem wyboru p. Kowalskiego.

W dalszym ciągu rozprawy nad wnioskami p. Rutowskiego w sprawie redakcyi komunikatów Koła która toczyła się już na posiedzeniach d 10 i 18 listopada, po cofnięciu przez wnioskodawcę pierwszego wniosku, co do wysyłania telegraficznych krótkich komunikatów zaraz po posiedzeniu Koła; po dyskusyj w których brali udział pp. Chrzanowski, Niemczynowski, Popowski, Kopyciński, Koło uchwala drugi wniosek p. Rutowskiego, ażeby komisyę redakcyjną powiększyć wyborem dwóch członków.

P. Niemczynowski stawia wniosek: „Członkowie komisyi redakcyjnej przyjmą obowiązek dyżuru po dwóch na każdem posiedzeniu, spiszą przemówienia zaraz po posiedzeniu, sprawdzą z zapiskami sekretarza i z jawnego posiedzenia. Zapiski swe dają do przeczytania korespondentom dzienników polskich wskazanych przez redakcye“. Po uwagach p. Przewodniczącego i innych członków Koła p. Niemczynowski wniosek swój cofnął.

W sprawie sądownictwa.

Otrzymujemy następujące pismo:

Koło poselskie polskie na posiedzeniu z dnia 10 listopada 1888 powzięło następującą uchwałę: 1. Koło polskie poleca członkom swoim w komisyi budżetowej zasiadającym, ażeby w dyskusyi nad budżetem jako główne żądanie kraju, postawili żądanie pomnożenia sił w sądownictwie i zapewnienia sądownictwu zdolnych i wykształconych prawników. 2. Koło polskie poleca członkom swoim w komisyi parlamentarnej zasiadającym, ażeby żądanie to starali się przeprowadzić jako ogólny postulat prawicy izbowej.

W celu wykonania powyższej uchwały, członkowie Koła należący do komisyi parlamentarnej ułożyli w porozumieniu z prawnikami, tak z Koła jak z innych klubów prawicy, motywowaną rezolucyę, z dwóch części złożoną. Część pierwsza miała na celu powiększenie liczby urzędników sądowych tak w kraju naszym jak i wszędzie tam, gdzie tego stosunki sądownictwa wymagają. Część druga zaś dążyła do zapewnienia sądownictwu sił zdolnych i odpowiednio wykształconych, a to za pomocą: pomnożenia liczby posad płatnych auskultantów, uchylenia takichże posad bezpłatnych, kształcenia praktykantów i młodszych auskultantów przy sądach kolegialnych pod odpowiedniem kierownictwem i bez niewłaściwego przeciążania ich pracą, nakoniec za pomocą ustawodawczej zmiany przestarzałych przepisów do praktycznych egzaminów sędziowskich, a dopóki to nie nastąpi, za pomocą surowszego wykonywania obowiązujących pod tym względem przepisów.

Rezolucyą tę członkowie Koła należący do komisyi parlamentarnej wnieśli przedewszystkiem przed połączone komisye parlamentarne wszystkich klubów prawicy (t. zw. siedmnastówkę) w celu uzyskania dla niej poparcia ze strony wszystkich tych klubów. Gdy rezolucya ta takie poparcie uzyskała, członkowie Koła polskiego, w komisyi budżetowej Izby poselskiej zasiadający, wnieśli ją podczas obrad tejże komisyi nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Rezolucya w ten sposób wniesiona doznała w komisyi powszechnego niemal poparcia i przyjętą została przez komisyę z tą jedynie formalną zmianą części pierwszej, że oprócz pomnożenia liczby urzędników sądowych, uchwalono także pomnożenie liczby samych sądów, natomiast od zamierzonego we wniosku motywowania tej rezolucyi odstąpiono. Zmianę taką zaproponowali polscy członkowie komisyi budżetowej sami wśród rozpraw nad rezolucyą, powodowani przeważnie względem na tę okoliczność, że poseł z lewicy dr. Herbst przedstawiał z naciskiem potrzebę powiększenia ilości sądów, a zwłaszcza powiatowych. Posłowie polscy, którzy takiego żądania dla tego tylko osobno w tym roku nie przedstawiali, że ono było już dawniej wielokrotnie objawianem, że zostało ze strony rządu w zasadzie uznanem i od lat kilku rzeczywiście stopniowego wykonania doznaje. Skoro jednak i to żądanie przy tej sposobności zkądinąd przedstawionem zostało, członkowie polscy komisyi budżetowej uważali za stosowne przyjąć je do osnowy własnej rezolucyi.

W toku obrad komisyi budżetowej nad tą sprawą odbytych rozeszły się jednak wiadomości mylne. A ponieważ sprawa ta dla kraju naszego wielkiej jest wagi, akcya zaś Koła polskiego w tej sprawie podjęta, nie jest jeszcze ukończona, lecz owszem do jej korzystnego załatwienia potrzeba koniecznie szczerego i skutecznego poparcia tak ze strony krajowych naczelników sądownictwa jak i ze strony poważnej opinii w kraju, dla tego uważamy za nasz obowiązek błędne te wiadomości prostować i przez to dalszemu ich rozszerzaniu się zapobiedz.

Przedewszystkiem nieprawdziwe jest doniesienie, jakoby pomiędzy polskimi członkami komisyi budżetowej przy popieraniu tej sprawy zaszła była jakabądź sprzeczność lub niezgodność, tudzież jakoby jeden z nich musiał był naprawiać co drugi popsuł. Posłowie bowiem polscy działali zgodnie według naprzód wspólnie obmyślonego planu. A mianowicie poseł Bobrzyński wniósł rezolucyę, i krótko ją motywował, zaś posłowie Abrahamowicz, Gniewosz i Rutowski popierali ją datami statystycznemi i innemi szczegółami. Dalej nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby którykolwiek z polskich Członków komisyi budżetowej na posiedzeniu tejże był utrzymywał, że auskultanci sądowi bywają *teraz* używani *w miejsce* wotantów na posiedzeniach sądów kollegialnych w sposób obowiązującą instrukcyą sądową wzbroniony. Gdy w motywach proponowanej rezolucyi słowa o zastępowaniu sędziów przez auskultantów dały powód członkom lewicy i zastępcom rządu do uwagi, że zastępstwo całkiem samodzielne jest przecież niemożebne jako ustawom przeciwne, poseł Bobrzyński wyjaśnił, że były takie nawet czasy, w których dla braku sił przy sądach kollegialnych w kraju naszym, wzywano niekiedy auskultantów do referowania spraw na posiedzeniu. wprawdzie w obecności wotanta, który w braku czasu nawet rewizyi faktycznie nie wykonywał.

Poseł ten jednak wyraźnie nadmienił, że od lat kilku stan taki i u nas już nie istnieje. Natomiast nacisk główny położył na to, że dla braku sędziów auskultanci, których przeznaczeniem powinno być kształcenie się naukowe i praktyczne w zawodzie sądowym pod odpowiedniem kierownictwem starszych urzędników, przedwcześnie bywają używani do prac takich, dla których już zupełnego ukształcenia i odpowiedniej wprawy potrzeba, że mianowicie młodzi auskultanci otrzymują zanadto wcześnie, oczywiście pod rewizyą wotantów, osobne terniony przy sądach kollegialnych, a co jeszcze gorzej, bywają wysyłani do sądów powiatowych, ażeby zastępować niedostających tymże adjunktów sądowych. Poseł ten wykazywał, jak zgubnie oddziaływać musi tego rodzaju brakiem urzędników sądowych wywołane posiłkowanie się młodzieżą, której wskutek takiego przeciążenia odejmuje się możność doskonałego przysposobienia się do sprawowania trudnego zawodu sędziowskiego.

Nieprawdziwem jest nareszcie doniesienie, jakoby którykolwiek z polskich członków komisyi budżetowej przedstawił był polską młodzież prawniczą czy też polskich urzędników sądowych jako niezdolnych, tudzież jakoby poseł Lienbacher wskutek tego groził czy radził był krajowi przyjmować do sądownictwa kandydatów z innych krajów. Zwracano tylko uwagę na to, że wskutek za małej liczby płatnych posad auskultantów i dla braku widoków odpowiedniego awansu bardzo wielu i to często najzdolniejszych praktykantów sądowych opuszcza służbę rządową i szuka karyery w tych zawodach prawniczych, w których prędzej utrzymanie znaleść można. Wskutek czego sądownictwo traci znakomite siły, które pozostałyby przy sądach w innych warunkach. Ostatni w rozprawach nad rezolucyą posłów polskich zabierał głos jako sprawozdawca komisyi budżetowej, poseł Lienbacher. Poseł ten w zasadzie nie sprzeciwiał się żądaniu posłów polskich, a zastanawiając się nad sposobem urzeczywistnienia, wytknął dwie drogi: albo pomnożyć liczbę urzędników sądowych bardzo znacznie od razu, albo też powiększać tę liczbę powoli. Poseł ten oświadczył się za powolnem zwiększaniem liczby sędziów, a jako argument przeciwko jednorazowemu powiększeniu tejże przytoczył, że tylu zdolnych kandydatów, iluby w celu takiego jednorazowego wielkiego powiększenia potrzeba było, Galicya na raz nie posiada; dodał zaś poseł ten, że niewątpliwie na to nie zgodziłaby się Galicya, żeby jej sędziów z innych krajów przysłano.

Wiedeń, dnia 17 grudnia 1888.

Członkowie komisyi budżetowej:
Hausner, dr. Machalski, Biliński,
Abrahamowicz, Rutowski, Bobrzyński.

Z Berlina.

(Z dworu. — Wycieczka przeciw ambasadorowi angielskiemu w Petersburgu. W sprawie organizacyi armii. — Kanał panamski.)

Doniesienia z Berlina mówią, że siłą rzeczy i wskutek oddalenia od stolicy, w czasach panowania młodego i ruchliwego monarchy, wpływ ks. kanclerza nieco się zmniejszył, zwłaszcza na codzienne sprawy; w zamian wzmogło się zaufanie cesarza do hr. H. Bismarka, które pozyskać sobie umiał podczas podróży władcy. Dworski świat berliński całkiem się przeistoczył; dawni dygnitarze znikli, a nowy dwór składa się z samych nowych osób.

List przesłany z Berlina do *Köln. Ztg.* zajmuje się Robertem Morier, ambasadorem angielskim w Petersburgu. Ma on tam być w wielkich łaskach szczególnie z powodu niechęci swojej do Niemiec. Po śmierci lorda Ampthila przeznaczonym on już był na ambasadora w Berlinie, gdzie jednak nie przyjęto go, ponieważ w czasie dawniejszego pobytu swego w Berlinie, będąc bardzo dobrze widzianym u następcy i następczyni tronu, nadużył w niedyskretny sposób niejednej wiadomości, jakiej mu tam udzielono. Dotykając wspomnianych tu szczegółów, opowiada dalej list pomieniony, co następuje: Z powodu procesu dr. Geffckena potrzeba było poznać niektóre stosunki, w jakich obecny ambasador angielski w Petersburgu zostawał z kołami tutejszemi. W ciągu ich dochodzenia odświeżono sobie w pamięci pewne słowa Bazaina, które wyrzekł na pierwszą wieść, że wojska niemieckie mają przekroczyć Mozellę, a wiadomość o tem odebrał właśnie od wspomnianego p. Morier. Korespondent zapowiada dalsze jeszcze rewelacye w tym rodzaju.

Korespondencya ta wymierzoną jest widocznie na sparaliżowanie niektórych wrażeń, wywołanych pamiętnikami, ogłoszonemi przez Geffckena, a sprawiła ona, jak telegrafują z Berlina, silne wrażenie w tamtejszych kołach.

Mimo zaprzeczenia *Nordd. Allg. Ztg.* przeważa przekonanie, iż należy oczekiwać dalszych zmian w organizacyi wojskowej. Szczególnie w kierunku powiększenia marynarki będzie rząd czynił wielkie zabiegi; ma być także wypracowany projekt fortyfikowania wybrzeży.

Krążą pogłoski, że Niemcy zamierzają zaproponować ukończenie kanału panamskiego za pomocą zbiorowej akcyi wszystkich cywilizowanych państw.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

W sprawie rossyjsko-perskiego zatargu, który znajduje się ciągle jeszcze na porządku dziennym dyskusyi dziennikarskiej, otrzymaliśmy wczoraj depeszę z Teheranu, która zapewniając iż tam nie wiedzą nic zgoła o wystosowanej rzekomo ze strony Rossyi do Persyi ostrej nocie, donosi, że przeciwnie odebrał szach d. 17 b. m. przyjacielską odpowiedź cara na wysłane w jesieni listy.

Wieści o rychłem ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych, hr. Tołstoja, utrzymu-

ją się upornie. Jako jego następcę wymieniają Manaseina, po którym tekę sprawiedliwości ma objąć Gonczarew, naczelnik tyfliskiej pałaty. Jest to kuzyn Puszkina. Car podczas podróży po Kaukazie szczególnie go wyróżniał.

Dzienniki donoszą w formie pogłoski, iż sprawa zatrzymania generałgubernatorstwa kijowskiego, została rozstrzygniętą potwierdzająco.

Dnia 15 b. m. na ogólnem zebraniu rady państwa rozpoczęły się rozprawy nad projektem o naczelnikach ziemskich.

Agencya Północna rozesłała następującą depeszę: Dnia 15 b. m. w soborze kazańskim odbyło się przyłączenie do prawosławia znanego dziennikarza czeskiego Skrejszowskiego. Ojcem chrzestnym był hr. Ignatiew.

W tych dniach jak donosi *Nowoje Wremia*, odbędą się w Petersburgu narady gubernatorów kraju Nadbałtyckiego nad wprowadzeniem do kraju tego reformy sądowej, oraz innych. Reorganizacya sądów nadbałtyckich nastąpi w początkach roku przyszłego. Kraj Nadbałtycki nie otrzyma osobnej Izby sądowej, lecz dozór nad sądami nadbałtyckiemi podzielony zostanie między Izby sądowe: petersburską i wileńską. Porządek postępowania kryminalnego nie będzie się różnił od ogólno państwowego; najważniejszy wyjątek stanowi brak sędziów przysięgłych. Posady sędziów pokoju, sędziów śledczych, prokuratorów, oraz członków sądu będą mogły zajmować tylko te osoby, które odbyły studya w uniwersytetach rossyjskich.

Sprawy bułgarskie.

Dzienniki rossyjskie głoszą, iż książę Ferdynand nie ustaje w zabiegach, aby uzyskać uznanie jako legalny władca Bułgaryi. Między innemi donoszą *Mosk. Wied.* rzekomo na podstawie zupełnie wiarygodnych informacyj, iż rząd bułgarski czynił ostatniemi czasy gorące starania, aby uzyskać formalne uznanie ze strony obu sąsiednich państw naddunajskich, i że w tej sprawie doręczoną została poufna nota agentom dyplomatycznym Serbii i Rumunii. Nota ta daje dokładny obraz obecnego przesilenia bułgarskiego i wypowiada wdzięczność Serbii i Rumunii za ich poparcie i sympatye, okazane Bułgaryi w najcięższych jej chwilach. Nota powiadając dalej, iż armia bułgarska będzie zawsze gotową dopomagać zarówno serbskiemu jak rumuńskiemu rządowi w pokonywaniu zewnętrznych i wewnętrznych nieprzyjaciół, wyraża nadzieję, iż Europa nie zaprotestuje przeciw uznaniu obecnego stanu rzeczy przez Serbię i Rumunię.

Sesya Zgromadzenia narodowego ma być zamkniętą dnia 27-go b. m. Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby, przy dyskusyi nad nowym kodeksem karnym, wywiązała się bardzo burzliwa rozprawa w kwestyi kary śmierci i kary za ukrywanie knowań dotychczasowych zbrodni stanu. Wielu deputowanych domagało się bezwarunkowo zniesienia kary śmierci, lecz po przekonywającej mowie ministra sprawiedliwości, Stoiłowa, który wykazał potrzebę takiej kary, odrzucono wniosek mniejszości o zniesienie kary śmierci.

KRONIKA

Lwów, 19 grudnia.

— **J. E. p. Minister wyznań i oświaty** nadał p. Tadeuszowi Kościukowi, ukończonemu słuchaczowi Politechniki lwowskiej, stypendyum rządowe celem wykształcenia się w rysunkach artystyczno-zawodowych w szkołach fachowych w Wiedniu, Königgraetz i Steier.

— **Pogrzeb ś. p. Kazimierza Grocholskiego** odbędzie się nie w piątek, dnia 21 b. m., jak pierwotnie było postanowionem, ale dopiero w sobotę, 22 b. m., w Rożyskach. Osobny pociąg dla delegacyj i osób zaproszonych na pogrzeb odejdzie w sobotę 22 b. m, o godzinie 5 minut 30 według zegara miejskiego ze stacyi Podzamcze, a w Podwołoczyskach stanie kilka minut przed 10. — Wyjazd z Podwołoczysk z powrotem o godzinie 6 wieczór, przyjazd do Lwowa po 11 wieczór. Bilety do jazdy tym pociągiem wystawiane będą w biurze dep. III Wydziału krajowego we środę, czwartek i piątek (19, 20 i 21 b. m.) w godzinach między 10 rano a 2po południu.

Wydział powiatowy skałacki zawiadamia nas telegraficznie, że dla delegacyj, udających się umyślnym pociągiem ze Lwowa 22 b. m. na pogrzeb ś. p. Grocholskiego do Rożysk, przygotowane będą furmanki w Podwołoczyskach. Wydziały powiatowe raczą telegraficznie zapowiadać Wydziałowi skałackiemu ilość osób delegacyj, pod adresem „Kondzielski, Podwołoczyska“.

Powiat Stryjski, jak nam donosi depesza, deleguje na pogrzeb br. Juliana Brunickiego.

— **Podziękowanie.** P. Szymon Landau złożył z okazyi 40-letniego jubileuszu rządów Najj. Pana, w prezydyum magistratu 1000 bezpłatnych kart na tyleż szklanek herbaty w herbarciarni przy ulicy Furmańskiej l. 5 z przeznaczeniem dla ubogich miejscowych. Za ten dar składa p. prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Pani Wiktorya Niedziałkowska**, właścicielka zakładu naukowo-wychowawczego we Lwowie, nadesłała jak w latach poprzednich, tak też i w bieżącym roku szkolnym kwotę stu zł. złożoną przez uczenice jej zakładu na stypendyum dla jednej z uczenic miejskiej szkoły wydziałowej żeńskiej. Za ten dar będący wyrazem ofiarności uczenic zakładu pani Wiktoryi Niedziałkowskiej, uchwaliła c. k. Rada szkolna okręgowa wyrazić p. Wiktoryi Niedziałkowskiej podziękowanie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wniosek odnoszący się do budowy IV gimnazyum we Lwowie. Wniosek w sprawie sprzedaży towarzystwu pomocy naukowej gruntu m. na Zofijówce pod budowę bursy (uchwała pierwsza). Sprawa rozpisania i poboru gminnego podatku czynszowego na r. 1889 (uchwała pierwsza). Oferta rzeźbiarza p. Tadeusza Barącza w sprawie pomnika dla króla Jana III. Sprawa wydzierżawienia głównego folwarku w Błotni. Sprawa kreowania dwóch posad nauczycielek młodszych przy szkole żeńskiej PP. Benedyktynek orm. Wniosek w sprawie nadania stypendyum z fundacyi Karola Kiselki. Nadanie pięciu miejsc bezpłatnej nauki spiewu w szkole „Lutni“. Sprawa urządzenia zegaru świetlanego na wieży ratusza. Wniosek w sprawie zamianowania jednego inżyniera w etacie służby technicznej m. Sprawa regulacyi ulic na Błoniu i Gródeckiej. Wniosek w sprawie legatu Jakóba Priestera na rzecz funduszu kalek św. Łazarza.

— **Wydział Koła literackiego** zaprasza szanownych członków Towarzystwa na wspólny opłatek, w poniedziałek, dnia 24 grudnia, o godzinie 12 w południe. (Urządzony będzie bufet podobnie jak w roku zeszłym). W poniedziałek, dnia 31 b. m., jako w wilię Nowego Roku, odbędzie się zebranie towarzyskie męskie. Ułożeniem programu zajął się p. Władysław Woleński. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— **Repertoar teatralny.** Dziś „Artykuł 264“, komedya w 5 aktach Zalewskiego. — Jutro, we czwartek, z powodu nadzwyczajnego przygotowania do nowej operetki „Farinelli“ przedstawienia nie będzie. — W piątek po raz pierwszy „Farinelli“, operetka w 3 aktach Zumpego. — W sobotę po raz drugi „Farinelli“. — W niedzielę po południu przedstawienie składane, w którem wezmą udział państwo Linkowscy: 1) „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry. 2) „Majster i czeladnik“ komedya w 2 aktach Korzeniowskiego. 3) „Numer o dwóch łóżkach“, farsa w 1 akcie z francuskiego. Wieczór, po raz dziewiętnasty „Mikado“.

— **Pierwsza produkcya orkiestralna** kapeli „Harmonii“ pod kierownictwem nowego kapelmistrza, p. Adolfa Petera, odbędzie się we czwartek, dnia 27 b. m., w sali kasyna Miejskiego o godzinie 7 wieczorem. W program wchodzą między innemi utwory kompozytorów, jak Vieuxtemps, Reinecke, Herold itp. Członkowie Towarzystwa z rodzinami mają wstęp wolny, wykazując się przy wstępie kartą sezonową za r. 1888. Ci zaś, którzy takowej nie otrzymali, odebrać ją mogą w kancelaryi Towarzystwa przy ulicy Strzeleckiej l. 7 między godziną 9—12 lub 3-5 po południu.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z zachodu, stan nieba zmienny, temperatura się nieco obniży, powietrze miernie wilgotne, opadu nie będzie, rano mgła.

Wczoraj mieliśmy powietrze dżdżyste, niebo silnie zamglone a wiatr zachodni

Opad jest wcale nieznaczny, bo wynosił ledwo 0·2 mm.

Srednia temperatura wczorajszej doby była +06·°C, najwyższą +1·6°C mieliśmy wczoraj w południe, najniższą —0·6°C dziś nad ranem.

Zniżka barometryczna 745 — 750 mm. w Norwegii; zwyżka 775 do 770 w zachodniej Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Wielkiej Rossyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

— **Sympatyczny artysta** p. Ajdukiewicz, w Wiedniu, jak pisze *Czas*, coraz większem cieszy się powodzeniem w Wiedniu. Jego obrazy wojskowe i myśliwskie, jego konie, nietylko są bardzo poszukiwane, ale już zaczynają je sobie rozrywać. Niebawem Ajdukiewicz uda się wraz z hr. Lariszem do Anglii dla portretowania najpiękniejszych rumaków Albionu.

— **Emigracya włościan.** Wczoraj rano przytrzymała policya w Krakowie kilku włościan z powiatu ropczyckiego na wychodźtwie do Ameryki. Przytrzymani ulegli namowie znajomych, którzy powrócili już z Ameryki do swych siedzib.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia wczorajszego p. Stanisław Krzyżanowski, dr. praw, paleograf-archiwista Stolicy św., rodem z Kent, w Galicyi, otrzymał stopień doktora filozofii.

— **Szewcy krakowscy** odbyli przedwczoraj po południu za inicyatywą radnego miejskiego, dr. F. Jakubowskiego naradę, celem obmyślenia środków, jakichby należało użyć dla ratowania krakowskiego przemysłu szewskiego wobec coraz zwiększającej się zagranicznej konkurencyi. Członkowie Stowarzyszenia zgromadzili się bardzo licznie, liczba ich wynosiła najmniej 70 samych poważnych majstrów, ze starszyzną Stowarzyszenia. Dr. F. Jakubowski przedstawił zebranym powody, dla których towar miejscowy nie wytrzymuje konkurencyi z zagranicznym. Podniósł, że należy na przyszłość pomyśleć o tańszem nabywaniu surowego a w dobrym gatunku materyału, ku czemu zalecał przystępowanie do istniejącego już w Krakowie handlu skór, do którego dotychczas przystąpiło zaledwie 30 szewców. Drugiem złem, zdaniem mowcy, jest niedokładność i kosztowność roboty. Za granicą pomagają sobie maszynami, przez co robota staje się tańszą, a może być równie dobrą, jak ręczna. Nadto za granicą uczą się szewcy modelować, przez co ich wyrób jest wygodnym; nasi zaś szewcy po największej części żądają, by się noga stosowała do buta, a nie but do nogi. Otóż zachodzi potrzeba, by sobie przyswoili tę naukę robienia maszyną, modelowania i umiejętnego przykrawania.

Jako dalszy środek pomocniczy możeby uważali za stosowne założyć wspólny handel sprzedeży obuwia, tak jak to robią zagraniczni producenci u nas, do któregoby tylko wyrób, oceniony przez znawców, bywał przyjętym i przyjmowane były obstalunki, gdzieby również zarządzający ustanawiał odpowiednią cenę, słowem, by założyć bazar dla szewców. Zakład taki dawałby rękojmię publiczności, że kupuje dobry towar i po cenie umiarkowanej. Aby więc pomódz sobie w sposób uczciwy, legalny i rokujący przyszłość dla przemysłowców, powinni połączyć się w towarzystwo, niemniej starać się nabyć tych wiadomości, jakich im po dziśdzień brakuje. Jako środek, do tego celu szybko prowadzący, oświadcza mowca, iż 3 czeladnikom, których Stowarzyszenie wskaże, udzieli 3 stypendya, mianowicie jedno ustanowione przez p. Seelinga z Izdebnika, a dwa z funduszów, które członkowie przeszłorocznej wystawy w zamian za dar dla mowcy do dyspozycyi pozostawili.

Skuteczniejszy, chociaż dopiero po niejakim czasie, może rezultat odnieść założenie szkoły fachowej dla szewców w Krakowie, co tem łatwiej nastąpić może, że za współdziałaniem Izby handlowej, Rady miejskiej, Wydziału krajowego i subwencyi rządowej, zwykle udzielanej takim szkołom — znajdą się na ten cel fundusze, tem łatwiej, że szkoła taka potrzebuje być założoną na okres niedługi, gdyż skoro podchowa generacyą producentów — wtenczas może być zwiniętą, a warsztaty majstrów fachowo wykształconych będą dla następców najlepszą szkołą.

Zgromadzenie podziękowało mowcy za zajęcie się ich losem i stosownie do rady mowcy wybrało komisyę z 9 członków, która zastanowi się nad sprawą przez mowcę poruszoną i zakomunikuje mu swoje uchwały.

P. Frenkel, jak donosi *Czas*, wyrestaurował już swój sklep w Krakowie. Ocalały w sklepie w wielkiej ilości towary, które nietknięte zostały podczas najścia w zeszłą środę 12 b. m., a szkoda wówczas zrządzona nie jest tak znaczną, jak w pierwszej chwili przypuszczano.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Tadeusz Dzierżykraj Morawski, urodzony r. 1821 z generała Franciszka i Anieli z Wierzchowskich Morawskich, trzymany do chrztu przez Niemcewicza i księżnę Izabellę Czartoryską. Zmarły odebrał w domu rodzicielskim najstaranniejsze wychowanie. W dziecięcych latach odbiły się o jego uszy najpoważniejsze wrażenia rozmów, które kwitły w podniosłem otoczeniu generała, zaznał też jeszcze świetności Puław, gdzie księżna generałowa szczególną młodego chłopca darzyła miłością. Po rewolucyi listopadowej, podczas wygnania ojca w Wołgdzie, przytulono go z siostrą, późniejszą hrabiną Jezierską, w domu dziada matczynego na Wołyniu. Potem przeniosła się cała rodzina do Wielkopolski, gdzie dom luboński w bujnem życiu duchowem ówczesnego Księstwa, stał się obok sąsiedniego Oporowa ogniskiem wszystkiego, co w kraju było szlachetnem w myśli i sercu. Po ukończeniu uniwersyteckich studyów w Wrocławiu, zaczął tu śp. Tadeusz gospodarować; a przytem osładzał przez lat blisko trzydzieści swego ojca życie i sędziwość, jako najpozykładniejszy z synów. Brał czynny udział we wszystkich pracach Księstwa, a stanowisko swoje dworskie w Berlinie, usiłował wyzyskać na korzyść kraju, dla ratowania ludzi i instytucyj. Ożeniony po dwakroć, najprzód z Zofią Taczanowską, następnie z hr. Teklą Ostrowską, założył tu rodzinę, której przyświecał przykładem najpiękniejszych cnót chrześcjanina. Wszędzie, gdzie przemieszkiwał, czy w Księstwie, czy w Krakowie, jednał sobie ludzi swą głęboką poczciwością, opartą na wielkiej szlachetności serca. Pan Bóg pobłogosławił mu też na dzieciach, które na chwałę Bożą i pożytek kraju wychował w tradycyach katolickich i polskich.

W Goworowie, w Królestwie, matka zasłużonego na polu literackiem kapłana, Wanda z Zamoyskich Brykczyńska. Jako zacna i podniosłego umysłu matrona, umiała ona sobie zjednać liczne grono szczerych przyjaciół, których zgon ten szczerze zasmucił.

W Warszawie ś p. Izabela hr. Łubieńska z domu Michałowska. Była ona drugą żoną śp. Jana hr. Pomian Łubieńskiego, a matką hr. Mielżyńskiej. W młodości słynęła z wdzięków i urody. W późniejszych latach, zamieszkawszy w Warszawie, znaną była w szerokich kołach, zarówno w salonach, jak na poddaszach, zarówno z przymiotów towarzyskich, jak i miłosierdzia. Szczery żal krewnych, znajomych i bliźnich towarzyszy jej do grobu. Nietylko w kraju, ale i za granicą urok jej podbijał serca. Lamartine poświęcił jej wiele natchnionych poezyj, mianowicie: „Le Cygne blanc“, „Le Lac“ i t. d.

— **Spuścizna po Chopinie.** Prawo własności de dzieł pośmiernych Chopina dało powód do długiej akcyi sądowej, w której wreszcie przed kilku dniami ostatnie słowo wypowiedział sąd apelacyjny w Paryżu. Wielki nasz artysta zmarł w r. 1849. Matka jego i siostry, jako spadkobierczynie, udzieliły firmie Meissonier, nakładcom w Paryżu, wyłącznego prawa wydawania większej części pośmiertnych dzieł jego we Francyi i w Belgii. Zaszła kwestya, czy p. Meissonier, a raczej następcy jego, Gérard i Sp. mają wyłącznie prawo do utworów mistrza. Owoż firma Breitkopf i Haertel, z Lipska, wydała te dzieła i nadesłała znaczną ich ilość do Paryża. Pp. Gérard i Sp. zaprotestowali przeciwko sprzedaży tego wydawnictwa, na mocy układu z matką i siostrą zmarłego artysty. Trybunał cywilny Sekwany, uznał się niekompetentnym, ponieważ Chopina uznawał za poddanego rossyjskiego. Lecz sąd apelacyjny paryski, po wysłuchaniu stron i znakomitych przemówień adwokatów, Signorino i Bilhaud-Durouyer, na wniosek generalnego adwokata Quesnay de Beaurepaire, uchylił dycyzyę pierwszej instancyi. Sąd pomiędzy innemi orzekł: że prawa ochraniające we Francyi własność literacką, powinny także służyć spadkobiercom Chopina, tem bardziej, „że na dziełach jego odbija się piętno francuskiego ducha“. Wskutek teko wyroku sąd apelacyjny przyznaje firmie Gérard i Sp. wyłączne prawo do wydawania dzieł Chopina we Francyi i potwierdza zakaz sprzedawania wydawnictwa Breitkopfa i Haertla. Ostatnia spadkobierczyni Chopina, siostra jego, pani Baryńska, umarła w r. 1881. Według brzmienia praw francuskich o własności artystycznej, dzieła znakomitego kompozytora dopiero po upływie lat 10 po śmierci ostatniego spadkobiercy, stają się własnością publiczną. W tym wypadku nastąpi to w roku 1891.

— **Wielkolud.** Do poboru wojskowego w Radomiu zgłosił się w tych dniach włościanin ze wsi Zakrzew, Wojciech Pysiak, istny olbrzym, ma bowiem 3 łokcie i 13 cali wysokości. Pysiak został wzięty do wojska.

— **Zapis.** Gazety włoskie donoszą, iż księżna Masalska przeznaczyła 100.000 franków na ubogich krewnych męża. Papiery legitymacyjne składać należy w trybunale florenckim, gdzie spadek jest otwarty.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Niemogąc z powodu choroby i zajęć gospodarskich i powiatowych, pełnić sumiennie obowiązków posła do Rady państwa, składam niniejszem mandat poselski i dziękuję szanownym wyborcom z kuryi większych posiadłości okręgu Żółkiew-Rawa-Sokal, za zaszczyt i zaufanie.

Mieczysław Bużenin Mniszek.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Sobotnie przedstawienie „Trubadura“ złożyło nam ponowne dowody, że polskie siły, jakiemi opera rozporządza dziś i rozporządzać może w przyszłości, przewyższają wartością swą włoskich spiewaków. Ponieważ zaś publiczność ocenić je umie i otacza swoją sympatyą, przeto wnioskujemy, że i przyszłość opery, budowana na tychże siłach, do rzędu utopij nie należy. Słowa te dyktuje nam przedewszystkiem nader udatny debiut p. Frenkel-Niwińskiej. W zestawieniu z równie szczęśliwemi pierwszemi występami p. Hellerównej, wskazuje nam on wymownie, iż na miejscu posiadamy szkoły, które talenta nasze są w stanie w zupełności wykształcić, i że dla przyszłej opery polskiej nie zabraknie źródła, z którego nowe siły czerpać będzie mogła. Jak bowiem wiadomo, w sezonie bieżącym oczekuje nas kilka jeszcze debiutów, nadto zaś szkoła pp. Souvestrów posiada obecnie kilka wybitnych talentów, rokujących piękne nadzieje na lata następne. Z tejże szkoły wychodzi i p. Michalina Frenkel-Niwińska, którą w sobotę po raz pierwszy na scenie widzieliśmy. Przygotowaną była ze wszech miar starannie. Jej bystrość, muzykalność i niezaprzeczony talent sceniczny, odniosły zupełne zwycięstwo nad tremą i niezręcznością towarzyszącą zwykle debiutantom. P. Frenklówna mimo, iż wystąpiła po jednej orkiestralnej próbie, trzymała się zawsze i pod każdym względem doskonale, równie w solowych ustępach jak i w zbiorowych; dźwięk orkiestry zazwyczaj silnie wpływający na debiutantów, nie sprowadził tym razem żadnego wykroczenia przeciw czystości w intonowaniu; nadto zaś gra, mimo iż krępowana i często nieśmiała, zdradzała nie tylko zdolności w tym kierunku, ale łatwość w oryentowaniu się i przytomność umysłu godną rutynowanych spiewaczek. Dodać tu jeszcze wypada, iż młoda debiutantka posiada nader kształtną, wysmukłą postać, ruchy szlachetne i dykcyę z natury doskonałą, co nie małe warunki do karyery scenicznej przedstawia. Głos p. Frenklównej nie należy do rzędu tych materyałów, nad któremi od pierwszej chwili w zachwyt się wpada, jest jednak wydatny, prawdziwie sceniczny a nadto tak starannie kultywowany, iż przy wszystkich powyższych zaletach nie zawiedzie debiutantki w przyszłej jej karyerze operowej. Głos ten znany nam jest poprzednio z sali koncertowej — tam zauważaliśmy, iż jest rozległy i donośny. Robi jednak wrażenie jakoby w nim spoczywała jeszcze jakaś siła, którą dopiero wiek i rozwój fizyczny wydobędzie. Jeżeli się w tem nie mylimy, to głos ten nabierze wtedy owego blasku, jakiego mu obecnie niedostaje i kwalifikować się będzie do rzędu mezzosopranów dramatycznych o pięknej przyszłości. Dodać nam również wypada, że wzruszenie towarzyszące pierwszemu występowi, musiało głosowi znaczną część siły odebrać, wpływając niekorzystnie na ustrój nerwowy i oddech; następne więc debiuty przyniosą nam niewątpliwie dalsze spostrzeżenia. Partya cyganki była dla p. Frenklównej praktycznie obmyślaną, tak bowiem strój jak i gra, polegająca na markowaniu silniejszych momentów, nie mogły debiutance zbyt wielkich przeszkód stawiać — z charakteryzacyą zaś nie postąpiono bardzo skrupulatnie, co przyznajemy się w „Trubadurze“ nie zbyt nas razi. Wszak cała fabuła tyle przynosi nieprawdopodobieństw, że matka dorosłego syna wyglądająca na lat dwadzieścia pięć, nie jest jednem z największych.

Obok p. Frenklównej darzonej przez publiczność gorącemi objawami zadowolenia i zasłużonego uznania, zbierał wieczora tego liczne oklaski p. Jerzyna. Powodzenie to zawdzięcza spiewak tej okoliczności, iż głos jego w partyi „Trubadura“ obraca się swobodnie, mimo, iż mu brakuje szkolnego wykształcenia spiewackiego. Niezaprzeczamy bynajmniej, iż zapał działa i porywa publiczność, nie dziwimy się również, że p. Jerzyna zachęcony jej uznaniem usiłuje go potęgować — żałujemy jednak, iż od początku opery wstępuje zaraz na najwyższy szczebel siły, w skutek czego dalsze jej stopniowanie jest już niemożliwe i sprowadza czasem złe następstwa. Nie dziwilibyśmy się gdyby głos p. Jerzyny po kilku takich „Trubadurach“ zechciał mu odmówić posłuszeństwa.... Słowa te wypowiadamy ze szczerej sympatyi dla spiewaka, który swoim talentem umiał sobie zjednać wszystkich, i któremu życzymy aby jak najdłużej i zawsze z równem powodzeniem zastępował pp. Santinellich *e tutti quanti.*

St. Niewiadomski.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(*L*) Na pierwszą zwyczajną kadencyę sądów przysięgłych, która w lwowskim sądzie krajowym karnym rozpocznie się d. 14. stycznia 1889, zostali wylosowani jako główni przysięgli pp.: Dr. Henryk Gottlieb, adwokat krajowy; Ludwik Wąsowicz, sekretarz fundacyi hr. Skarbka; Władysław Mystkowski, adjunkt rachunkowy Wydziału krajowego; Adolf Kahane, dzierżawca dóbr Dźwinogrodu; Juljan Topolnicki, emerytowany urzędnik Banku austro-węgierskiego; Rachmiel Landau, wł. realności; Ludwik Ruprecht, emerytowany inspektor podatkowy; dr. Stanisław Hahn, kandydat adwokacki; Wacław Domaszewski. dyrektor Banku krajowego; Mojżesz Oberhand, wł. realności; Rafał Łępkowski, dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Jerzy Majer, urzędnik Banku dla handlu i przemysłu; Jakób Lewicki, naczelnik Towarzystwa assekuracyjnego *Concordia*; Franciszek Iwanicki, majster szewski; Ludwik Masłowski, redaktor *Przeglądu*; Fryderyk Müller, dzierżawca folwarku Niwki; Aleksander Udrycki, właściciel tartaku w Mostach wielkich; dr. Walery Filipowski, adwokat w Sokalu; Michał Sichermann, sekretarz Towarzystwa *Fenix* austryacki; Wiktoryn Łonicki, buchhalter krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń; Wiktor Mendrochowicz, urzędnik Banku hipotecznego; Ludwik Matyaszek, stolarz, Bronisław Dębiński, wł. realności, Franciszek Kotiers, adjunkt Wydziału krajowego; Jan Moskwityn, wł. realności, Michał Powroźnik, wł. realności; Jan Topolnicki, asystent rachunkowy Wydziału krajowego; Walenty Ziołecki, adjunkt gal. kasy oszczędności; Wolf Brauner, wł. realności; dr. Adam Horvath, adwokat krajowy; Jan Hausmann, wł. realności w Zamarstynowie; dr. Stanisław Tabaczyński, kandydat adwokacki; Ignacy Kurniewicz, inżynier Wydziału krajowego; Adam Hell, rolnik w Rosenburgu; Władysław Czerkawski, dzierżawca dóbr Gaje; Jan Lickendorf, wł. realności.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych zostali wylosowani pp.: Müller Władysław, cieśla; Ferdynand Gadomski, rzeźnik; Adam Kubik, stolarz; Kazimierz Szczepański, krawiec; Juljan Skalisz, stolarz; Stanisław Wojciechowski, kupiec; Ignacy Winiarz, budowniczy; Leon Hauptfleisch, fryzyer; Paweł Emil Langaer, kupiec.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 19 grudnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 5·30 do 5·70, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·60 do 6·10, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50 do 65·— koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50 owies 5·50, do 6·— groch 5·75 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·30 do 7·15 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50. owies 5·40 do 5·95, groch 5·70 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 13·75 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne. Dowozy nieliczne. Koniczyna ciągle poszukiwana.

*) Przedruk wzbroniony

⁂ **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 30 listopada b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 6,151.765 zł 94 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,490.641 zł. 41 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 275.714 zł. 52 cnt., na linii Dembica-Rozwadów 71.743 zł. 99 ct., ogółem 7,989.865 zł 86 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 5,620.837 zł. 21 ct., na drugiej 1,379.172 zł. 95 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 243.473 zł. 63 ct., na linii Dembica-Rozwadów 4.333 zł. 52 ct., ogółem 7,247.817 zł. 31 ct. Od 1 do 10 grudnia bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 165.188 zł. 08 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 46.313 zł. 68 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 5.556 zł. 28 ct., na linii Dembica-Rozwadów 1.845 zł. 54 ct., ogółem 218.903 zł. 58 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 148.002 zł. 47 ct., na drugiej 38.364 zł. 46 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 5.647 złr. 88 ct., a na linii Dembica-Rozwadów 1.513 złr. 61 ct., ogółem zaś 193.528 zł. 42 ct.

Propinacya. Wypracowany przez rossyjskie Ministerstwo skarbu projekt nowych przepisów co do wyrabiania i sprzedaży napojów na gruntach włościańskich w Królestwie polskiem roztrząsany będzie przez radę państwa. Zgodnie z projektem pomienionym ma być zezwolone oddawanie prawa propinacyi na gruntach włościańskich na dłuższe terminy, zniesione ma być prawo, według którego właściciel majątku mógł zostawić przy sobie możność sprzedaży napojów, bez ogłaszania na nią licytacyi i nareszcie wymagane od dzierżawców kaucye powiększone być mają do wysokości dzierżawy rocznej.

Konsumcya kawy, herbaty i kakao. Dr. Broeh w odczycie swoim, jaki miał w *„Institut international de statistique“*, mówił o tem, ile kawy, herbaty i kakao wypijają różne narody europejskie. Np. jeden mieszkaniec wypija przeciętnie gramów:

	kawy	herbaty	kakao
w Rossyi	90	172	—
„ Hiszpanii	190	—	403
„ W. Bryt. i Irlandyi	410	2,126	155
„ Włoszech	490	—	—
„ Portugalii	540	62	—
„ Austryi	910	11	10
„ Francyi	1,730	13	312
„ Niemczech	2,310	31	57
„ Danii	2,720	183	122
„ Szwecyi	2,790	13	22
„ Szwajcaryi	3,250	44	—
„ Norwegii	3,720	40	53
„ Belgii	4,480	10	—
„ Holandyi	9,180	477	—

Najwięcej kawy piją zatem Holendrzy a następnie Belgowie, Norwegczycy, Szwajcarzy i t. d. W ostatnich latach prawie w całej Europie konsumcya kawy i herbaty znacznie wzrosła, tylko w Niemczech i w Austryi pozostała taką, jak dawniej. Anglicy wypijają $^3/_4$ herbaty, przywożonej do Europy. Dochody państwowe z podatku od herbaty są znaczne tylko w Anglii, Holandyi, Danii i Rossyi. W całej Europie podatek od herbaty wynosi 120 milionów marek, od kawy prawie 200 mil. m., zaś od kakao 18.4 milionów marek.

OSTATNIA POCZTA

Przy dzisiejszym wyborze deputowanego do Rady państwa z okręgu wyborczego większych posiadłości Lwów Gródek, wybrany został 23 głosami na 26 głosujących JE. p. Minister Filip Zaleski.

Najjaśniejszy Pan udzielał onegdaj powszechnych adyencyj i przyjął między innymi nowo obranego prezesa Koła polskiego, dep. Jaworskiego.

Najj. Pan powrócił wczoraj wieczór wraz z Najd. Cesarzewiczem Rudolfem z polowania w Dunakesz do Wiednia.

Najd. Cesarzewiczowstwo przenoszą się z końcem tego tygodnia na stały pobyt do Wiednia.

Zmarły onegdaj Leon hrabia Thun-Hohenstein urodził się 7-go kwietnia 1811 w Tetschen. Ukończywszy wydział prawny, wstąpił do politycznej służby państwowej, w ciągu której dostał się w roku 1847 jako sekretarz gubernialny do Lwowa. W roku 1848 otrzymał stanowisko szefa krajowego w Pradze, gdzie w chwili wybuchu rewolucyi został wraz z małżonką przez rewolucyonistów schwytany i więziony przez kilka miesięcy. W roku 1849 został powołany na ministra oświaty do Wiednia, gdzie jako taki przebywał podczas całej ery prezydenta ministra Bacha. Główną jego zasługą jest doprowadzenie do skutku konkordatu. W roku 1860 ustąpił z gabinetu, a w roku 1861 został powołany do Izby panów. Wybierany do sejmu czeskiego przez kuryę majoracką, był bardzo czynnym jako przywódca feudalnego stronnictwa. W roku 1881 otrzymał hr. Thun order Złotego Runa.

Wedle *Presse*, Izba dep. załatwi jeszcze przed feryami świątecznemi projekt ustawy o ulgach podatkowych przy konwersyi pretensyj hipotecznych. Ustawa o domach składowych przyjdzie pod obrady dopiero po Nowym Roku.

Do dzienników praskich telegrafują, iż Sejm czeski zbierze się 7 stycznia i będzie obradował do 28 stycznia. Jako główny przedmiot narad wymieniają statut dla projektowanego czeskiego Banku krajowego. Nowy wybory do sejmu mają odbyć się w lecie.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

Niebawem nastąpi ogłoszenie o dostawach wojskowych. Będą utworzone cztery główne miejsca odbiorcze, a mianowicie: Wiedeń, Berno, Grac i Peszt. Konsorcya wielkie mają czwartą część dostaw odstępować mniejszym przedsiębiorcom. Dostawy będą podzielone na dostawę skór, obuwia, wełnianych towarów, mundurów i lnianych towarów. W Przedlitawii będzie najpierw rozpisana dostawa na skórzane towary i obuwie za 350 tysięcy złr. Organizacya drobnych konsorcyów staje się naglącą. Konsorcya te będą musiały w czterech miejscach konkurować.

W parlamencie niemieckim przyjdzie pod obrady na sesyi poświątecznej, oprócz budżetu i projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i na wypadek nieudolności do pracy, reforma ustawy o stowarzyszeniach, które w przyszłości mają się opierać wyłącznie na zasadzie poręki ograniczonej, oraz przedłożenia rządowe w sprawie wschodnio-afrykańskiej. Sesya sejmu pruskiego ma być zwołaną między 10 i 15 stycznia.

Znany podróżnik afrykański Wissmann, z którym ks. Bismarck konferował po dwakroć w ostatnich czasach, ma udać się zaraz po świętach do Zanzibaru a to celem współdziałania w akcyi tłumienia powstania na wybrzeżu, gdyby wyprawa dla przyniesienia odsieczy Eminowi baszy, okazała się skutkiem ostatnich wiadomości zbyteczną.

Senat francuski postanowił dziś rozpocząć obrady nad budżetem.

Izba deputowanych zajęta dalszemi obradami nad ustawą rekrutacyjną. — Minister Goblet przedstawił Izbie projekt ustawy o konwersyi długów tunetańskich.

W kołach parlamentarnych utrzymuje się przekonanie, że Izba uchwali wprowadzenie na nowo wyborów według okręgów.

W skutek ważnych poszlak co do ostatnich podrzuconych w Paryżu narzędzi wybuchowych, zarządził sędzia śledczy rewizyę domów u wielu anarchistów.

Rada zawiadowcza i prowizoryczni administratorowie stowarzyszenia kanału Panamy, postanowili zwołać z końcem stycznia generalne zgromadzenie akcyonaryuszów.

Tymczasem wydali już także odezwę akcyonaryusze, która brzmi:

„Właściciele obligacyj i akcyonaryusze towarzystwa panamskiego zwołują ogólne zgromadzenie dla przeprowadzenia obrad nad zjednoczeniem sił w celu uratowania zaangażowanych kapitałów francuskich. Zgromadzenie ma się odbyć z własnej inicyatywy, a podpisani zobowiązują się utrzymać przedsiębiorstwo w miarę swoich sił. Na to zgromadzenie ogólne mają być dopuszczeni tylko akcyonaryusze i właściciele obligacyj. Dzień odbycia zgromadzenia zostanie później oznaczony“.

Równocześnie donoszą z Paryża, że sprawa Panamy przenosi się na pole politycznych intryg. Wyzyskać ją chcą boulanżyści. Faktem jest, że krytyczna sytuacya w skutek przesilenia panamskiego, pogorszyła się jeszcze.

W kołach bonapartystowskich i rojalistowskich robi bardzo niekorzystne wrażenie sprawa rozwodowa Boulangera. Cassagnac w *Autorité* zapewnił wprawdzie, że Boulanger cofnął sprawę, ale *Figaro* oświadcza stanowczo, że doniesienie *Autorité* jest mylne i że „sprawa rozwodowa zostanie przeprowadzoną w drodze sądowej.“

Z Londynu donoszą:

Do Suakimu przybyły już zbrojne posiłki angielskie. Stanowisko Arabów zostało po obu skrzydłach zrekognoskowane. Niewolników wywożą ciągle a broń wyprowadzają pod flagą francuską, nieopodal od Agig i Trinkitat.

Na zgromadzeniu w Limehouse, wschodniej dzielnicy Londynu, mówił Gladstone w licznem zgromadzeniu krytykując akcyę lorda Salisbury'ego. Protestował przeciw usiłowaniom zdobycia Sudanu, którego nie wymagają ani angielskie, ani egipskie interesa. Zakończył przedstawieniem programu wewnętrznego, którego główne punkta są: Trzechletni parlament, przeniesienie administracyi policyjnej w Londynie na władzę magistratu, bezpłatne wychowanie i oświata, a nakoniec rozdział kościoła od państwa w Szkocyi i Walii.

W Dublinie skonfiskowała policya kilka tysięcy romansów Zoli, które tam przesłano w drodze przemytniczej z Londynu dla rozpowszechnienia w Irlandyi.

Z Brukseli donoszą, że król Leopold otrzymał z Kairu kilka depesz, z których się okazuje, że i w Kairze są przekonani o

dostaniu się do niewoli Emina baszy. W Kairze jednak nie sądzą, żeby biały podróżny był Stanleyem. Domyślają się, że podróżnym tym, jest wierny towarzysz Emina, Włoch Casati. Wprawdzie obiegały pogłoski o zamordowaniu Casatiego, ale nikt ich nie stwierdził.

Telegram biura *Reuteru* z Kairu, że pismo przesłane przez Osmana Digmę generałowi Grenfell w Suakimie, zawiera szczegóły co do zajęcia przez mahdistów podzwrotnikowej prowincyi i schwytaniu Emina baszy wraz z białym podróżnym. Do pisma Osmana Digmy dołączoną była kopia listu wystosowanego przez naczelnika derwiszów do kalifa, w którym jako dzień zajęcia owej prowincyi podanym jest 10 październik. Pismo Osmana Digmy zawierało nadto list odebrany białemu podróżnemu, schwytanemu razem z Eminem baszą, który jest prawdopodobnie kopią listu pisanego przez kedywa na dniu 2 lutego 1887 do Stanleya, wręczonego mu za jego bytnością w Kairze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnopol, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze deputowanego do Rady państwa z kuryi większych posiadłości okręgu Tarnopol-Skałat-Zbaraż-Trembowla wybrany został L e o n hr. Piniński 66 głosami na 82 głosujących.

Wiedeń, 19 grudnia. N a j j. P a ń s t w o ofiarowali 5000 złr. na zakupno opału dla ubogiej ludności Wiednia.

Wiedeń, 19 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę radcy budownictwa S t r o k i na starszego radcę budownictwa we Lwowie.

Wiedeń, 19 grudnia. Izba dep. przyjęła 110 głosami przeciw 102 głosom wniosek dep. Koppa, aby przedłożenie o anarchistach postawić na porządku dziennym przed feryami świątecznemi. Izba na wczorajszem posiedzeniu wieczornem 182 głosami przeciw 23 przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę wojskową.

Traktat handlowy z Szwajcaryą został uchwalony po dłuższej dyskusyi prawie jednogłośnie. Wśród obrad przemawiał gorąco p. Minister handlu za przyjęciem traktatu. Izba przyjęła również rezolucyę odnośnej komisyi, oraz rezolucyę dep. Neubera w sprawie powołania do życia instytucyi chemików urzędu cłowego.

Dzisiaj Izba obraduje.

Wiedeń, 19 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych p. Minister dr. Gautsch odpowiadając na interpelacyę dep. Herolda w sprawie rozporządzenia co do udziału nauczycieli szkół ludowych w sprawach gminnych i wyborach gminnych, oświadczył, że w myśl dosłownego brzmienia owego rozporządzenia tylko agitacyjna działalność nie da się pogodzić z karnością. Reskrypt ministeryalny z dnia 28 czerwca 1885 odpiera insynuacyę, jakoby chciano ograniczyć przysługujące nauczycielom prawa obywatelskie i wzywa tylko nauczycieli aby przy wykonywaniu takiego prawa unikali wszystkiego coby mogło choć w części obniżyć ich powagę i znaczenie oraz osłabić zaufanie u poruczonej ich pieczy młodzieży i coby wreszcie nie dało się pogodzić z ich szczytnemi obowiązkami.

P. Minister nie waha się z drugiej strony oświadczyć, iż zdecydowany jest występować zawsze i bardzo stanowczo przeciw agitacyjnej działalności nauczycieli szkół ludowych (*oklaski*).

Ponieważ zaś interpelacya nie przytacza żadnych ściśle określonych faktów, któreby świadczyły o ukróceniu praw obywatelskich nauczycieli, nie widzi p. Minister żadnego powodu do jakichkolwiek zarządzeń. (Oklaski na prawicy). Następnie przeszła Izba do rozpraw nad ustawą o anarchistach.

Dep. L i e n b a c h e r postawił w imieniu większości komisyjnej wniosek, aby rozporządzenie przyjąć do wiadomości, a dep. Kopp uzasadniał znane wotum mniejszości.

Wiedeń, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*) Projekt ustawy o domach składowych, przyjęty przez komisyę ekonomiczną Izby, polega na zasadzie, że domy składowe urządzane być mogą jedynie za udzieleniem koncesyi i złożeniem kaucyi. Domom tym zakazane są wszelkie interesa handlowe i pożyczkowe.

Ministerstwo handlu orzekło, że kaucya, złożona przez angielskie konsorcyum Fogerty na budowę kolei miejskiej w Wiedniu, wynosząca 1 milion zł., uważa się w skutek niedotrzymania terminów budowy za przepadłą. Fogerty zapozwał Rząd sądownie.

Wczoraj rozpoczęły się w Ministerstwie handlu konferencye z delegowanymi rady zawiadowczej kolei węgiersko-galicyjskiej. Delegatami są pp.: Pichler, Steiger i Ignacy Weiss. Ze strony Rządu interweniuje szef sekcyi Wittek, radcy: Wrba i Karpf, oraz starszy inspektor Karl. Zgodzono się, iż zarząd zostanie objęty przez Rząd 1-go stycznia nie na podstawie ustawy sekwestracyjnej, lecz osobnej umowy. Wniesiony będzie projekt ustawy, wedle której Rząd prowadzić będzie zarząd ruchu na własny rachunek aż do upływu koncesyi, za to wyznaczy Rząd gwarantowany czysty dochód na amortyzacyę i oprocentowanie.

Budapeszt, 19 grudnia. Komisya Izby deputowanych przyjęła przedłożenie o regulacyi Żelaznej Bramy, a to po poparciu przedłożenia ze strony rządu i wyrażeniu przez sprawozdawcę nadziei, iż także rządy innych państw nadbrzeżnych udzielą wszelkiego moralnego poparcia.

Petersburg, 19 grudnia. (*Tel. pr.*) Przybyli tu gubernatorowie prowincyj nadbałtyckich, naradzają się nad wprowadzeniem reformy sądowej, wedle której, rady składać się będą z nie wybieranych lecz mianowanych urzędników.

Rzym, 19 grudnia. Sprawozda nie Izby o nadzwyczajnych wojskowych zarządzeniach zaleca przyjęcie odnośnego przedłożenia, podnosząc, że pomimo, iż p. Crispi oświadczył w komisyi jako horyzont polityczny jest pogodnym, musi rząd pilnie przestrzegać obronności kraju.

Belgrad, 19 grudnia. (*Tel. pr.*) Ostateczny rezultat wyborów do wielkiej skupczyny przedstawia się następnie: Wybrano 504 radykalnych, 88 liberalnych i 4 postępowców a 21 wyborów pozostało w zawieszeniu.

Paryż, 19 grudnia. (*Tel. pryw.*) Odrzucenie przedłożenia w sprawie Panamy przez Izbę, wywarło ogromne wrażenie, bo liczba właścicieli losów wynosi blisko milion, z których większa część złożyła cały swój majątek w tych papierach.

Paryż, 19 grudnia. Onegdaj odbyła się w Konstantynopolu wymiana notyfikacyi konwencyi suezkiej.

Cherbourg, 19 grudnia. Francya wysyła do Colon (w Panamie) okręt „Duguesne". Stany Zjednoczone mają tam wysłać dwa okręta

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 grudnia 1888, godzina 1 m. 50. Alp. Tow. górn. 44.40, Węg. akcye kredyt. 302·—, Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 208·75 Akcye kolei Karola Ludwika 204·50 Akcye kolei północnej 244·— Akcye kolei południowej 95·— Akcye kolei Alföld —·—. Akcye kolei Elżbiety 250·60 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 208 50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·— Wiedeńskie losy 144·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 22·40, 4 prc. węgierska renta złota 101·70, Akcye związkowego banku 99 —, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·23·25, węgierskie losy 92 85 marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 95·25. akcye banku dla krajów koronnych 216·50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 18 grudnia 1888, godzina 5 m 35. Akcye kredytowe 306·30, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 205·25, Południowa —·—, renta papierowa 81 85, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne — —, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9 62·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 grudnia. 1888, godzina 10 m 35. Akcye kredytowe 306·—, anglo-austr. —·—, Unionbank 209 50, kolej Karola Ludwika 205·25, Południowa 95·75, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 94·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93·—, Napoleondor 9·63·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 18 grudnia 1888. W i e d e ń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 17·50 do 17 75 zł. S z c z e c i n: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. B u d a p e s z t: Pszenicy na jesień 7·80 do 7·82 B e r l i n: Pszenica żółta (na grudzień) 177·25 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·90 rzepakowy olej —·—. P a r y ż: mąki 60 30 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 grudnia 1888.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	204	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	207	75	211	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	279	—	283	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	—	—	216	-
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	94	25	95	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	94	75	95	75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	bez kupona bieżącego	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	bez kupona bieżącego	96	20	97	20
„ „ 4 prc. „ „ 56	bez kupona bieżącego	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		104	—	105	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 5 pr.) 3 pr. wal		100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi					
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		93	—	94	—
5. Losy miasta Krakowa		22	—	24	—
„ „ Stanisławowa		33	—	35	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	71	5	81
Dukat cesarski		5	74	5	84
Napoleondor		9	60	9	70
Półimperiał		10	—	10	10
Rubel rossyjski srebrny		1	36	1	48
„ „ papierowy		1	22	1	24
1[illegible] marek niemieckich		59	40	60	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 grudnia 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.95	82.15
luty-sierpień	81 85	82.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.75	82·95
kwiecień-październik	82.80	83 —
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134·60	— –
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 —	139 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	143.25	143·75
„ „ 1864 po 100 złr.	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 złr.	171.25	171.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.80	153·50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.70	97.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.65	109.85
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.—	104.50
Galicyi	104.—	104.70
Niższej Austryi	—.—	110 10
Siedmiogrodu	104.—	105. –
Węgier	103·30	104 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.50	115. –
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.80	305 20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	504.—	506 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 250 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2440.—	2450 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205 —	205 50
Lwów-Czern. kol. [illegible]	208 50	209.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	250.75	251.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	96 —	96.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.75	181.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.30	100.90
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103 25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	86.—	88.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.20	102 10
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.20	102.10
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.50	95.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99 —	100.—
Banku austro-węgiersk. po 4½ prc.	101 75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	102.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.80	100.20
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100 20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98. –	98.40
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 200 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1886	80.40	81.—
z r. 1884	87 - .	87.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.60	99·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.75	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40 —	41 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24 -
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. -	24 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.60	63 25
Palffiego po 40 zł. m. k.	57.75	58 -
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł	19.—	19 30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.90	12 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.–
Salma po 40 zł. m. k.	63.75	64 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65 —	66.–
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.75	34 25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	148.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	79 —	81 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40 50	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54 —	56 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.80	122 20
Paryż za 100 fr.	48.05.—	48 12 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.62 50	9.63 50
Rossyjski półimperiał	10.—.—	10.02 –
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18 grudnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	80
„ „ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	109	30
5 prc. austr. renta marcowa	97	65
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego	304	60
Londyn	121	80
Napoleondor	9	65—
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	67—

L. 7794 (7883 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przyumusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 211 w Wielkichoczach położonej, wedle wykazu hip. nr. 103 księgi gruntowej tejże gminy dłużniczki Marceli Figura własnej, i wedle wykazu hip. 241 w połowie własnej, na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia zaliczkowego w Krakowcu w kwocie 412 zł. dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 917 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 91 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzy po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 października 1888 do tabuli weszli, kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia

Krakowiec, 31 października 1888.

L. 7874 (7882 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 131 w Krakowcu położonej, wedle Dom. tom. II. pag. 185 ks. tabularnej tejże gminy, dłużnika Berla Laksa własnej, na zaspokojenie pretensyi 250 zł. dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1600 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sią dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyina przed terminem z jakiegokolwiek bądź pywodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 23 maja 1888, do tabuli weszli, kuratorem p. Ludwika Dellera i tychże wierzycieli, i rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 17 listopada 1888.

L. 3468 (7819 3—3)

W c. Sądzie powiatowym w Busku odb... się dnia 17 stycznia 1889 o godzinie 10 przed południem nawet poniżej ceny wywołania licytacya realności lk. 32/108 według wyk. hip. l. 265 w Czuczmanach humniskich ad Wierzblany położonej, dłużnika Ołeksy Korolaka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 525 złr. 43 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 6000 złr. wa. wadyum 30 złr. wa.

Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem p. Bazyli Wanio z Buska ze substytucyą p. Jana Reicherta.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk, dnia 6 lipca 1888.

L. 8362 (7916 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle wykazu hypot. l. 102 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużników Joachima i Maryi Dudlejów własnej na zaspokojenie pretensyi Anny Brunner w kwocie 28 złr. 44 ct. aw. dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 63 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Barucha Schrenzla.

Zaleszczyki dnia 16 listopada 1888.

L. 5969 (7741 3—3)

W dniach 17 stycznia i 7 lutego 1889 odbędzie się w tutejszym Sądzie każdym razem o godź. 10 przed południem celem uzyskania dla c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi kwoty 183 złr. 1 ct. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności do dłużniczej nieobjętej masy spadkowej po śp. Oleksie Prokopyszyn i Patamly Prokopyszyn należącej pod lk. 111 w Zarzeczu położonej z tem iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Zakład 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 8 października 1888.

L. 8266 (7660 3—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 18 stycznia 1889 i 20 lutego 1889, zawsze o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 8 w Łopuszce wielkiej położonej, lwh. 9 gminy kat. Łopuszka wielka objętej, Wojciecha Pyda własnej, celem wydobycia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 500 zł.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Przeworsk, 28 października 1888.

L. 18109 (7870 3—3)

Ck. Sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności 200 zł. Stanisławowskiego banku zaliczkowego odbędzie się dnia 22 stycznia 1889 i dnia 19 lutego 1889, każdą razą o 11 rano, w tus. zabudowaniu biórze V. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semania Małaniuka własnej, wyk. hip. 199 w 1/4 części i wyk. hip. 201 w połowie objętej, w Pasiecznej położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 450 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 45 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jet Dr. Buczyński.

Stanisławów, 13 listopada 1888.

L. 11637 (7678 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. z których tylko 8 rat zapłacone zostały z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 161 w Zgłobniu położonej wykazem hipotecznym l. 10 księgi głównej gminy katastralnej Zgłobień objętej na imię Jana Kościaka zaintabulowanej w dniach 17 stycznia 1889 i 21 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1300 złr.

Wadyum 130 zł.

Reszęę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Rzeszów, 23 listopada 1888

L. 1313 (7424 3—3)

Dnia 18 stycznia i dnia 15 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 z ranaj odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod n. 111 objętej Piotra Stasiak własnej i realności nr. 204 w Gdowie położonej wyk. hip. 204 objętej Jana Górki własnej na pokrycie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni w kwocie 61 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi co do realności ad a) 400 zł. zaś co do realności ad b) 120 zł. w. a. zaś wadyum 40 zł. względnie 12 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejsądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 18 lipca 1888.

L. 1456 (7425 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycah podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 32 zł. 87½ ct. w. a. i td. z pn., oraz kwoty 100 zł. wa. odbędzie się licytacya realności pod lk. 112 w Dobczycach położonej lwh. 112 objętej Mateusza Bartlagi własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 18 stycznia i dnia 15 lutego 1889 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1875 złr.

Wadyum wynosi 188 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia się kuratorem c, k. notaryusza w Dobczycach p. Bruno Rogalskiego.

C. k Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 18 lipca 1888.

L. 9660 (7934 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 391 zł. 71 ct. i 46 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 10 stycznia 1889 i 7 lutego 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d 101 lwh. 117 gminy Podjarków objętego dłużnika Stefana Kuleby własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2383 zł. w. a. poręczne 239 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski c. k. notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Bóbrce, dnia 20 października 1888.

L. 9409 (7895 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomaści, że w dniu 11 stycznia 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 156 w Rybarzowicach położonej do Wojciecha Kropacza należącej, celem zaspokojenia pretensyi Józefa Kubicy w kwocie 100 zł. zpn.

Realność ta sprzedaną zostanie pod warunkami tutej. rezolucyą z dnia 5 listopada 1887 l. 7692 objętemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. wa. poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Biała, dnia 26 października 1888.

L. 16278 (7936 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 46 zł. 38 ct. wa. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej części realności pod lk. 18/6 w Bani kotowskiej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Matija Semionyk własnej na rzecz Hersza Chajesa składającej się: z drewnianego szpichlerza, ogrodu owocowego, warzywnego, szopy, budynku drewnianego służącego na mieszkanie budynku drewnianego, służącego jako stajnia, szopy, stodoły i piwnicy w dniach 15 stycznia 1889 i 18 lutego 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym termininie tylko za lub wyżej ceny wywołania 780 wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. up. Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wohllernera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 28 sierpnia 1888.

L. 7899 (7935 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 303 zł. w. a. zpn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 17go stycznia i 21 lutego 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod ld. 11 wyk. hip. l. 161 gminy Łany Ernsdorf objętej, dłużnika Adama Gutterwilla własnej z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2544 zł. w. a, poręczne 254 zł. wa i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbra, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 7380 (7942 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie poaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 23 rat po 12 złr. i jednej raty 12 złr. 16 ct. zpn. na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie wyznaczono do przymusowej sprzedaży realności pod lk. 8 w Prysowcach położonej, wykazem hipot l. 220 gminy Prysowce objętej, Dmytra Sahajdaka własnej i realności pod l. kons. 77 w Prysowcach położonej, wykazem hipotecznym l. 237 gminy Prysowce objętej, Antoniego Sudy własnej, czwarty termin licytacyjny na dzień 17 stycznia 1889 godz. 10 z rana na którym realności te i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa obu realności wynosi 400 złr. zaś wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne można przejrzeć w tus. registraturze.

Zborów, dnia 28 października 1888.

L. 4834 (7470 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 228 lwh. 228 połowy realności lwh. 459 i całej realności lwh. 591 objętych w Czańcu położonych na zaspokojenie pretensyi Anny Formas w sumie 100 zł. z pn. w Sądzie w dwóch terminach w dniach 21 stycznia i 22 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołnnia 1245 zł. 17 zł. 50 ct. 640 zł.

Wadya 24 zł. 50 ct., 1 zł. 75 ct. i 64 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Kęty, 30 października 1888.

L. 8140 (7499 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Józeta Czopa w kwocie 175 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 14/63 części realności pod lk. 70 w Boguchwale położonej wykazem hipotecznym l. 108 księgi głównej gminy kat. Boguchwała objętej na imię Tomasza Kruczka zaintabulowanych w dniach 25 stycznia 1888 i 26. lutego 1889 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 1088 zł. 86 ct.

Wadyum 109 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 2 listopada 1888.

L. 11189 (7455 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Mendla Weisnafta w kwocie 679 zł. 65 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1889 i dnia 28 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wykazem 681 księgi gr. dla gminy kat. Sieniawa objętego, a Egidyusza Wernbergera własnego.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 945 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 94 zł, 50 ct.

Zbaraż, 7 listopada 1888.

L. 4072 (7418 1—3)

Ck. Sąd obwodowy w Wadowicach przedsięweźmie dnia 7 lutego i 7 marca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym egzekucyjną licytacyją dóbr tabularnych część dóbr Radocza Scheda I. l. w. h. 131 obecnie na imię spadkobierców po Elżbiecie Wincencyi 2 im. Smiałowskiej zapisanych w sprawie egzekucyjnej Jana Kopcińskiego przeciw masie spadkowej po Elżbiecie Wincencyi 2 im. Smiałowskiej o 700 zł.

Cena szacunkowa i wywołania tych dóbr wynosi 14571 zł. 8 i pół ct.

Wadyum licytacyjne 1457 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszakowania i resztę warunków liyctacyjnych tychże dóbr w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Wadowice, dnia 15 września 1888.

L. 5679 (7591 3—3)

W dniach 17 stycznia i 21 lutego 1889 odbędzie się w tutejszym Sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania dla ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi kwoty 100 złr, zpn. przymusowa publiczna sprzedaż nie stanowiącej ciała tabularnego realności dłużników Iwana Jacków tudzież leżącej masy spadkowej śp. Jawdochy Jacków własnej pod l. 74/92 w Bitkowie położonej z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr.

Zakład 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 18 września 1888.

L. 22178 (7930 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w Nowotarskim okręgu dzierżawnym na lata 1889, 1890 i 1891 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1889, z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1890 i 1891 lub też tylko na jeden rok 1889 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu w dniu 20 grudnia 1888, od godziny 9 rano do 12 w południe publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu dzierżawnego wynosi w rocznej kwocie 1550 zł. w. a.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 proc. ceny wywołania, mają być wnoszone do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu, najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę tj. dnia 19 grudnia 1888.

Ck. powiatowa Dyrekcya skarbu

Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1888.

L. 2140 (7978 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Maksymiliana Połoszynowicza 55 zł. w. a. zpn. zostanie realność lk. 105 sub. rep. 275 w Mszańcu Abrahama Hirtha własna dnia 15 stycznia 1889 i dnia 15 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 100 zł. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 10 zł. w. a.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 31 lipca 1886 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej zawiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryanna Władyczyńskiego w Starem mieści i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremmiasto, dnia 15 czerwca 1888.

L. 481 (8008)

Dnia 28 grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w kancelaryi Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi przy ulicy Kochanowskiego (na Rurach) l. 466/33 rozprawa ofertowa na dostawę w ciągu roku 1889 artykułów żywności dla zwierząt klinicznych a mianowicie:

owsa (w przybliżeniu) 5000 klgr.
siana (w przybliżeniu) 4000 klgr.
słomy (w przybliżeniu) 20.000 klg.
otrąb (grysu) (w przybliżeniu) 300 klg.

Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelaryi Dyrekcyi codziennie w godzinach przed południowych do 12tej.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy zechcą do czasu wyżej wskazanego złożyć w kancelaryi Dyrekcyi opieczętowane deklaracye oraz wadyum w kwocie 80 zł. które nieutrzymującym się przy dostawie natychmiast po skończonej rozprawie za złożeniem kwitu zwrócone zostanie.

Lwów, dnia 17 grudnia 1888.

Z Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi

L. 6680 (7997 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 27 grudnia 1888 i dnia 23 stycznia 1889 zawsze o godzinie 11 rano, przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nk. 5 w Woli Sokołowej położonej wedle wykazu hip. l. 2 Jurka i Waśka Babicz własnej, na pokrycie pretensyi Arona Leiby Bachmana w kwocie 25 rat po 12 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Paweł Szulz z Ustrzyk.

Ustrzyki, 20 października 1888.

L. 7821 (7995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Dzyndry w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 256 ks. gr. gminy Drohowyże objętej Fedia Maruniaka własnej dnia 15go stycznia 1889 i 19 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie powyższa posiadłość tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także niżej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 196 zł. 50 ct.

Wadyum 19 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutej. registraturze.

Mikołajów, 12 września 1888.

L. 888 (7494 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie wynoszącej 144 złr. odbędzie się przy Sądzie tutejszym 17 stycznia i 21 lutego 1889 przymusowa licytacya realności Ilka i Anny Pich wykazem hipotecznym 92 gminy katastralnej Suchowola objętej.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania 700 złr. aw.

Bliższe warunki licytacyjne, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Janów, dnia 3 czerwca 1888.

L. 6565 (7668 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w likwidacyi to jest 13 rat po 6 zł. 67 ct. i reszty kapitału w kwocie 82 zł. 84 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 stycznia i 21 lutego 1889 r, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. kons. 30 w Kleczy górnej w księdze gruntowej na Abrahama i Annę mał. Pelzmanów zapisanej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice 16 sierpnia 1888.

L. 6413 (7848 2—3)

Ck. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 200 zł. aw. wraz z procentem po 12 proc. od dnia 3 października 1875 bieżącym tudzież z 3 proc. odsetkami od 28 rat po 12 zł. wynoszących od dnia 3 października 1875 począwszy, do dnia 3 października 1884. Zawsze dnia 3 lutego, 3 czerwca i 3 października do zapłaty zapadłych od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi kosztami w kwotach 7 zł. 62 ct. i 16 zł. 68 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych 10 zł. 2 ct. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż:

a) ciała hipotecznego w gminie katastralnej Jelny położonego, whl. 40 objętego, dłużnika Piotra Wolaka własnego.

b) połowy realności whl. 64 gminy katastralnej Jelny objętej, dłużnika Wawrzyńca Saraty własnej i

c) 3/4 części realności lwh. 45 tej gminy kat. objętej Piotra Wolaka w 2/4 częściach i Wawrzyńca Saraty w 1/4 części własnej w dwu terminach mianowicie w dniu 15 stycznia 1889 i w dniu 15 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi dla realności ad a) 290 złr., dla realności ad b) 125 zł. 25 ct. dla realności ad c) 16 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mających realności tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 15 października 1888.

Konkursa.

L. 1021 (7966 3—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę starszego nauczyciela przy 4 kl. szkole męskiej w Nadwórnie z płacą 500 zł.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci mają wnieść należycie udokumentowane prośby z dołączeniem wykazu służbowego za pośrednictwem swej przełżonej władzy do c. k. Okręgowej Rady szkojnej w Nadwórnie najdalej do dnia 31 stycznia 1889.

Podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Nadwórna, 14 grudnia 1888.

Przewodniczący Rady szkolnej Okręgowej
C. k. Starosta

L. 7112 (8005 1—3)

Sąd powiatowy w Sokołowie potrzebuje dyetaryusza szybko i czyletnie piszącego a w szczególności obznajomionego z registraturą cywilną i karną.

Micsięczne wynagrodzenie 20 zł., zgłoszenia do końca grudnia br.

Sokołów, 16 grudnia 1888.

Księgi gruntowe.

L. 9677 (7962)

C. k. Komisya w Nowym Targu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Poronin w dniu 22 grudnia 1888 rozpoczyna każdy interesowany ma się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. komisya hipoteczna

Nowy Targ, dnia 14 grudnia 1888.

L. 198 7946

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Zarówka.

Zarzuty przeciw arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 31 grudnia 1888, na którym w razie potrzeby będą prowadzone dalsze dochodzenia.

Radomyśl, dnia 14 grudnia 1888.

Wyroki prasowe.

L. 22940 8001

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 345 czasopisma: „Dziennik polski“ z dnia 12 grudnia 1888 pod napisem: „Zbrodnia w Kukizowie“ zawiera znamiona występku z art. VII. ust. z 17 grudnia 1862 nr. 8 Dz. p, p. z 1863. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 grudnia 1888.

L. 22941 8002

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 285 czasopisma „Gazeta Narodowa z dnia 12 grudnia 1888 pod napisem „W sprawie Kukizowskiej“ zawiera znamiona występku z art. VII. ust. z 7 grudnia 1862 nr. 8 dz. p. p. z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 grudnia 1888.

L. 22942 8003

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. pr., że treść autykułu umieszczonego w numerze 285 czasopisma „Przegląd“ z dnia 12 grudnia 1888, pod napisem „Kronika Zbrodnia w Kukizowie“ zawiera znamiona występku przeciw art. VII i VIII ust. z 17 grudnia 1862, nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 grudnia 1888.

L. 22799 8000

W imeny Jeho Wełyczystwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. o post. karn. i §. 37 zak. prt. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 23 czasopysy „Besida“ z dnia 1/13ho dekabria 1888 pid napysom „A. N. Pypin o hałycko, ruskoj literaturi“ mistyt w sobi znamena złoczyństwa z §. 65 a zak. karn. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 12ho dekabria 1888.

Kuratele.

L. 15800 (7947 3—3)

Teodora Marszaluka nauczyciela z Ispasa uznano za umysłowo chorego i ustanowiono jego kuratorem ks. Jana Lewickiego z Hostowa.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Kołomyja, 14 listopada 1888.

L. 9878 (7996 1—3)

Wincenty Oźga vel Woźga gospodarz z Wasylowa uznany został za manortrawcę i kuratorem dlań ustanowiony Wasyl Kowałyk, gospodarz z Wasylowa, co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy

Uhnów, 31 października 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 48412 (7599 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w skutek podania Berla i Gittli mał. Hüss de pres. 19 października 1888 l. 44714 dozwolo uchwałą z 27 paźdz. 1888 l. 44714, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z 19 października 1888, z Adolfem Skargą Pawęzkim zawartego intabulacyę Berla i Gittli małż. Hüsss za właścicieli realności pod l. 384 3/4 we Lwowie dotąd na imię Adolfa Skargi Pawęzkiego zaintabulowanej a na podstawie kwitu Aloizyi Schustek w powyższym kontrakcie zawartego wykreślenie prawa zastawu dla sumy 5000 zł. wa. zpn. ze stanu biernego realności pod l. 384 3/4 we Lwowie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Adolfowi Skardze Pawęzkiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Blizińskiego z zastępstwem adwokata Dra Krosińskiego ustanowionego kuratora, tudzież niewiadomej z życia i miejsca pobytu Alojzyi Schustek do rąk kuratora w osobie adw. Dra Srokowskiego, ze subtytucyą adw. Dra Maryańskiego ustanowionego.

Wzywamy niniejszym edyktem Adolfa Skargę Pawęzkiego i Alojzyę Schustek, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbaaia wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

we Lwowie, dnia 17 listopada 1888.

L. 42472 (7909 1—3)

C. k. Sąd pow. m. del. cyw. w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Sokołowskiego, iż w sporze drobiazgow. Feliksa Dobrzańskiego przeciw niemu pto 27 zł. aw. zpn. ustanowionym został dla niego kuratorem ad. Cr Ławrowski w Krakowie, i że w tejże sprawie wyznaczonym w sądzie tutejszym do rozprawy termin został na 9go stycznia 1889, o 9 rano.

Wzywa się tedy Zygmunta Sokołowskiego, aby temuż dla niego ustanowionemu kśratorowi wszelkie swe środki obronne udzielił, lub też przed powyż wyznaczonym terminem innego jakiego zastępcę swego Sądowi przedstawił.

Kraków, 26 listopada 1888.

L. 16827 (7932 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Seibotta że do przeprowadzenia postępowania spadkowego po Auguście Seibocie dla niego kurtora w osobie Franciszka Zappego ustanowił.

Tarnów, dnia 22 listopada 1888.

L. 30232 (7594 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, jako Trybunał handlowy, ustanawia z powodu przez Maurycego Lipschütza dnia 19 listopada 1888, l. 30232 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Mojżeszowi Ornsteinowi kupcowi w Chrzanowie wniesionej skargi wekslowej o 260 zł. 80 ct. dla tegoż Mojżesza Ornsteina kuratorem adw. Dra Schönberga z substytucyą adw. Dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 listopada 1888.

L. 30231 (7595 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy ustanawia z powodu przez Maurycego Lipschütza dnia 19 listopada 1888 l. 30231 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu swego Mojżeszowi Ornsteinowi kupcowi w Chrzanowie wniesionej skargi wekslowej o 250 zł. dla tegoż Mojżesza Ornsteina kuratorem adw. Dra Schönberga z substytucyą adw. Dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorwi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił inaczej skutki sam sobie przypisze.

Krakow, 20 listopada 1888.

L. 30233 (7593 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy ustanawia z powodu przez Laurycego Lipschütza dnia 19 listopada 1888, l. 30233 przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Ornsteinowi kupcowi w Chrzanowie wniesionej skargi wekslowej o 260 zł. zpn., dla tegoż Mojżesza Ornsteina kuratorem adw. Dra Schönberga z substytucyą adw. Dra Proppera i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej skutki sam sobie przypisze.

Kraków 20 listopada 1888.

L. 11112 (7937 2—3)

Z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Jana Filipa dw. im. Grafa imieniem własnem i imieniem tegoż małoletnich dzieci Katarzyny i Wawrzyńca Grafow jako właścicieli realności wyk. hip. l. 38 gminy kat. Jaworów objętej zawiadamia się, że w sprawie zgłoszenia przez Ludwika Bergesa egzekucyjnego prawa zastawu jako dawnego ciężaru dla sumy 100 zł. na powyż podanej realności, w celu doręczenia temuż Janowi Filipowi dw. im. Grafowi uchwały tabularnej z dnia 11 marca 1888 l. 2431 którą wpis prawa zastawu dla sumy 100 zł. zpn na karcie ciężarów wyk. hip. l. 38 gminy Jaworów, na rzecz Ludwika Bergesa dozwolono ustanowiony został dla tegoż Jana Filipa Grafa kurator w osobie p. Bronisława Gumińskiego w Dolinie, któremu powyższą uchwałę doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina 9 października 1888.

L. 16540 (7604 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca obecnego pobytu Kresli Lbibel w sprawie egzekucyjnej Mendla Rostpala o 150 zł. wa. zpn. kuratorem adwokata Dra Mieczysława Gałeckiego, ze subtytucyą adwokata Dra Adolfa Ringelheima.

Tarnów, dnia 31 października 1888.

L. 13270 7959

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że przyjął do przechowania w Archiwum notaryalnem akta i księgi notaryusza Edmunda Opolskiego przeniesionego z Zurawna do Stryja, tudzież byłego notaryusza w Komarnie Michała Sawickiego.

Sambor, 27 listopada 1888.

L. 5065 (7611 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku uwiadamiając z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Maryi Nagórskiej 2 v. Żołtanieckiej, zmarłej w Busku 9 lutego 1883 z pozostawieniem ustnego kodycylu, że dla nich ustanowiono kuratora Mikołaja Domkowicza z Buska, wzywa ich, by w przeciągu roku w tutejszym Sądzie przy wykazaniu swych praw spadkowych do spadku się oświadczyli, ile że inaczej spadek przyznany będzie zgłaszającym się a wykazującym swe prawa spadkobiercom a względnie, gdyby się nikt nie zgłosił, uznany będzie za przypadły na rzecz Państwa.

Busk, dnia 30 sierpnia 1888.

Doniesienia prywatne.

.L 3732 (8006)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w myśl §. 30 ust. o repr. pow. podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarze funduszu powiatowego i drogowego na rok 1889 wyłożene zostały w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych przez dni 14 od dnia dzisiejszego.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Rzeszowie, 12 grudnia 1888.

7739 (7931 3—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Drohobycza, obejmując od 1 stycznia 1889 administracyę tutejszej miejskiej propinacyi gorzałczanej we własny zarząd, poszukuje gotowe kufy do przechowywania zasobów wódki, jakoteż urządzenie do pędzenia lutrowni.

Mający na sprzedaż powyższe przybory, raczą wnieść swoje oferty z podaniem ceny najdalej do 20 grudnia 1888.

Drohobycz, dnia 14 grudnia 1888.